KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na poczcie mk. 6.60 z odnoszeniem do domu mk. 7.02 Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 6,— z odnoszeniem do domu mk. 6.90
Ogłoszenia: 40 fenygów od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.
Reklamy: 1 — mk. od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.

Nr. 84. | Poznań, czwartek dnia 10. kwietnia 1919 | Rok XIV.

Poznań, dnia 9. kwietnia 1919.

Rozwagi, poczucia prawa i silnych nerwów.

Wojna i przeżycia ostatniej doby zaszczepiły społeczeństwu naszemu, jak zresztą wszystkim ludom, sporą dozę podniecenia nerwowego, objawiającego się zwłaszcza wśród warstw inteligentniejszych, udzielając się przez nie coraz szerszym kołom. Zjawisku temu trzeba przeciwdziałać całem skupieniem woli, jeśli się nie chce aby wyrosło nad miarę, aby porwało społeczeństwo całe w wir niepotrzebnego a szkodliwego roznamiętnienia, przenoszącego się na wszystkie objawy życia.

Zdrowy instynkt naszej społeczności w rozsądnem rozpatrzeniu naszego położenia i stosunków, musi stworzyć tamy zbytniemu rozdenerwowaniu i nadmiernej krytykomanji, która rozpostarła się u nas ostatnimi czasy, z przyczyn przeważnie mało albo wcale nieuzasadnionych. A już szkodliwem i wręcz po myśli wrogów naszych byłoby rozbicie społeczeństwa w obliczu czekających nas zadań, w obliczu wojny, którą bądź co bądź prowadzimy i w dalszym ciągu zapewne jeszcze długo prowadzić będziemy musieli. Braki jakie odczuwamy, są, powiedzmy to sobie otwarcie, w porównaniu z tem co inne ziemie polskie nawiedzone wojną przechodziły, choćby wspomnieć taki Lwów, blachostkami a w każdym razie niema najmniejszego powodu do rozdmuchiwania ich do znaczenia spraw pierwszorzędnej wagi, uniemożliwiających nam zgodną współpracę i jednoczenie wysiłków około spraw nam wszystkim wspólnych i drogich; mających zadecydować o rozmiarach i granicach naszego bytu narodowego.

W obliczu zabiegów okalającego nas zewsząd wroga, nie gardzącego żadnemi środkami, posługującego się wśród nas samych popleczników i jurgieltników, aby tylko osłabić, rozdwoić, zaprzątnąć nam umysły rozterką wewnętrzną a uśpić czujność naszą na zewnątrz, jest chłodna rozwaga i samokrytyka naszych stosunków wysoce wskazana, wykaże się bowiem, że tak bardzo utykać nad czem nie mamy oraz, że istotna naprawa znajdzie się na drodze wzajemnego zbliżenia i porozumienia a w żadnym razie waśni i rozterki.

Lecz są i inne objawy, wymagające pilnej uwagi całego społeczeństwa. Wojna przyniosła nam nie tylko zdenerwowanie ale i w znacznym stopniu obniżenie poziomu moralnego części społeczeństwa. Mnożą się i u nas wypadki zaniku wskazań zwykłej uczciwości. Ludzie mający wpływ w stosunku z racji swoich funkcji publicznych, podnoszą skargę, że wśród wszystkich warstw polskich a niejednokrotnie wśród mających świecić przykładem szerzy się rozrzutność, paskarstwo, fałszerstwo, przekupstwo, nierespektowanie ustaw i obieganie systematyczne obowiązującego prawa. Zdrowy instynkt zbiorowy musi tu energicznie współdziałać z władzami, trzeba bezwzględnie i radykalnie odsłaniać i tępić zarazę idącą ze wschodu i Niemiec, demaskować winnych, aby potop nierządu i zepsucia moralnego nie rozbroił i nie obrócił w niwecz usiłowań naszych najszczytniejszych i najświętszych.

Powołani są do tego wszyscy, jak i wszyscy respektować muszą zasadę narodowej solidarności tam, gdzie dobra wspólne są zagrożone.

Tej zasadzie przecież zawdzięczamy ostoję poprzez burze wojenną i dobę ucisku. Dziś, gdy naród cały stoi w ogniu zmagań o byt, gdy sami znajdujemy się w palenisku gorzejącej wokół nas walki, tylko ona, zdwajając i pomnażając nasze siły, da nam potrzebną odporność i moc na zewnątrz i wewnątrz. Partyjne zawiści i rachuby tej prawdy nie zmienią a każde przejaskrawianie przeciwieństw i zaognianie rozstroju wyrządza sprawie narodowej szkodę niepowetowaną.

Dziś więcej niż kiedykolwiek należy zachować zimną krew, skupić się około wspólnych haseł i tą zdrową plonkę zaszczepiać reszcie Polski nadmiernie trawionej niepokojem, waśnią i nieładem. U swoich i obcych mamy opinję dzielnicy najwięcej zrównoważonej w Polsce. Trzeba abyśmy i w dalszym ciągu czynami to zaświadczali. Krytyka uzasadniona i w zdrowych rozmiarach jest twórcza, potrzebną i właściwą ustrojowi demokratycznemu, ale baczmy, aby nie zamieniła się w bezpłodną i roznamiętniającą krytykomanję.

Zjednoczenie Zawodowe Pols. a polityka. We wtorkowej »Prawdzie« czytamy w odezwie Centr. Biura Wyborczego Nar. Stronnictwa Robotników, wzywającej do składkowania na fundusz wyborczy stronnictwa, aby na wszystkich „wiecach i zebraniach Nar. Stron. Robotników, jak i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ urządzano składki na fundusz wyborczy tegoż stronnictwa. A zatem organizację czysto zawodową przeznaczoną do obrony interesów szerokich warstw panujących bez różnicy poglądów politycznych, wciąga się w wir walki partyjno-politycznej. Z czem Zjednoczenie Zawodowe tyle lat walczyło w przeciwieństwie do socjalistów, którzy ruchowi zawodowemu nadawali piętno partyjno-polityczne — na tę samą drogę pchać się je obecnie usiłuje. Niebezpieczeństwa i szkody, które wyniknąć stąd mogą dla tejże, tak potężnej organizacji, są jasne i widoczne, tem więcej, że wciąganie Zjednoczenia w wir walk partyjnych jest stosowaniem metod terroru wobec ludzi innych przekonań a członków Zjednoczenia. Wierzymy, iż czynniki odpowiednie Zjednoczenia Zawodowego namyślą się gruntownie nad konsekwencjami tak niebezpiecznego i nieetycznego kroku w stosunku do członków tejże organizacji, których żadną miarą z Narod. Stron. Robotników identyfikować nie można.

Akcja ogólnopolska w sprawie Gdańska.

Świadomość potrzeby wielkiego odruchu całego społeczeństwa polskiego w sprawie Gdańska i wogóle ziem zagrożonych a niewyzwolonych, przenika nareszcie całą Polskę. W ślad za nami odzywają się głosy prasy we wszystkich dzielnicach, że naród polski musi podnieść swój głos przeciwko temu, aby nasze konieczności życiowe jak Gdańsk, Lwów, Cieszyn stały się przedmiotem targów. Czynniki nam wrogie na terenie międzynarodowym i konferencji pokojowej z różnych pobudek powołują się w swej robocie przeciwpolskiej między innemi na jednomyślny protest niemiecki, w którym jednoczą się socjaliści, junkrzy, centrowcy i liberali. Parvski »Matin« zaznacza, że demonstracje niemieckie dążą do wywarcia nacisku na postawę aljantów i zaznacza, że prasa angielska podnosi niebezpieczeństwo wytworzenia nad ujściem Wisły zarzewia irredenty niemieckiej w razie przyłączenia Gdańska do Polski.

Z tego powodu krakowski »Głos Narodu« zwraca uwagę na zbytnią bierność i spokojne wyczekiwanie z naszej strony i słusznie pisze:

„Wobec przewlekania tej sprawy i gorączkowych zabiegów wroga, społeczeństwo nasze musi wyjść ze stanu bierności. Trzeba, póki nie zapadła klamka, nowych zgromadzeń, demonstracji, żądań i — tym razem — zastrzeżeń przeciw czynieniu z nas przedmiotu politycznej frymarki. Nie wolno lekceważyć najistotniejszych naszych interesów żywotnych.“

Nie jesteśmy kolorowem jakiemś pokoleniem, w którem wielcy tego świata mogliby poczynać sobie nazbyt bez ceremonji, jesteśmy narodem, który w stuletnim upadku swym jedenaście razy walczył zbrojnie o swe prawa, a na karcie Europy zajmuje wcale pokaźny obszar.

Groźba niemieckiej irredenty jest wiecowym tylko efektem, gdyż Niemcy z Rzeszy mogą je bez Gdańska doskonale obyć, a Niemcy gdańscy będą z nas z pewnością zadowoleni, lecz polska iredenta byłaby tak żywiołową, jak krzyk człowieka duszonego. Naród powinien zawiadomić o tem w sposób najbardziej uroczysty tych, którzy o nas w tej chwili radzą. Powinno to się stać środkami, którymi, jak wynika z prasy francuskiej, nie bez widomych już skutków posługują się Niemcy: tysiącem wieców publicznych, tysiącem demonstracji, któreby w wir swój wciągnęły najszersze koła ludności, tysiącem uchwał, zwróconych do kongresu.

Sprawa powinna połączyć, podobnie jak w Niemczech, wszystkich: zachowawców i zwolenników skrajnych reform, bo jakikolwiek kształt ideologiczny ma przybrać nasze życie, wszyscy interesowani jesteśmy w tem, aby wogóle — żyć.

„O zwrot naszych odwiecznych morskich granic, bez których skazani bylibyśmy na upokarzającą zależność i nędzną wegetację, powinna w tej chwili zahuczeć w Polsce burza zjednoczonej opinji narodowej. Kraj przyszedłby tym sposobem z pomocą swoim przedstawicielom w Paryżu, dałby broń pożądaną w ręce przyjaciół, utrudniłby zadanie przeciwnikom“.

»Gazeta Warszawska« dodaje do tych wywodów od siebie, że obronę Gdańska połączyć należy z obroną Cieszyna. Narodni »Vybor pro Slesko« zawiadamia Ententę, że Czesi „nie dopuszczą, by Śląsk przypaść miał Polsce, lub stać się neutralnym“ i grożą, że „bez Cieszyna nie może być w państwie czesko-słowackiem stałego spokoju“. Naród polski oświadczyć też winien uroczyście, że nie pozwoli wydrzeć sobie żywej swej części i nigdy z gwałtem podobnym się nie pogodzi.

Sejm nasz na ostatnich posiedzeniach powziął uchwały w sprawie Gdańska i Cieszyna, ale tego jeszcze nie dość. Należy poprzeć Sejm szeregiem uchwał i protestów z całej Polski.

Wronki również protestują.

W toku wieca w Wronkach w sprawie gdańskiej, przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani na rynku miasta kresowego Wronek na wiecu z dnia 6. kwietnia 1919 Polacy z miasta i okolicy, zaniepokojeni wieściami z Paryża, że Gdańsk nie ma należeć do Polski, oświadczają, że postanowienie takie naród polski odczuje jako gwałt, niesprawiedliwość i uświęcenie krzyczącej krzywdy, wyrządzonej Polsce przez odwiecznych wrogów, krzywdy podziałów Polski hańbiącej cały świat cywilizowany, że postanowienie takie byłoby na nowo oddanie w niewolę Prusaków kilkumiljonowej ludności polskiej Prus Królewskich, Pomorza i Mazurów i uzależnienie gospodarcze Polski od Prusaków krzyżackich. Naród polski oświadcza, że nigdy nie pozwoli na gwałt taki, protestuje w imieniu braci, której grozi niewola i zachłanność pruskiego pruszaka, stworzy irredentę polską i nie ustanie w swych zabiegach, aż Gdańsk łącznie z wyżej wymienionemi polskiemi krajami bez plebiscytu do Macierzy polskiej przyłączonym nie będzie. Tak nam dopomóż Bóg!

Protest robotników keyńskich.

W Kevni odbył się wiec robotniczy, zwołany z ramienia Zjedn. Zaw. Polskiego. Referat w sprawie Gdańska wygłosił p. St. Zakrzewski. Następnie uchwalili zebrani rezolucję, w której robotnicy polscy jako tacy protestują przeciwko pozostawieniu zrabowanego Polsce Gdańska Niemcom.

Wiec manifestacyjny w Mikstacie.

W niedzielę 6. bm. odbył się w Mikstacie wiec manifestacyjny w sprawie Gdańska. Wiec rozpoczął się pochodem przez miasto ulicami przystrojonemi w chorągwie i orły polskie. Pochód stanął w rynku, gdzie z balkonu domu p. Radziszewskiego wygłosił mowę ks. prob. Ruszczyński. Zebrani składają uroczyste oświadczenie że Gdańska który był polskim, Polsce został zrabowanym, nigdy się nie wyrzekniemy.

—

Niemcy o układach w Spaa.

Niemiecka komisja rozejmowa ogłasza komunikat o układach, które w sprawie transportu wojsk Hallera toczyły się w Spaa. Układy toczyły się pomiędzy Fochem a Erzbergerem w wagonie salonowym Focha. Później obrady toczyły się w obecności innych członków komisji. Foch miał być podniecony i oświadczył: Ja sam jestem miarodawczy co do tłumaczenia układów. Mam prawo wylądowania w Gdańsku i tego prawa nikt mi nie może zabronić, a w danym razie wymuszę przejazd przez Gdańsk armatami. W układzie musiano więc zaznaczyć, że Foch ma to prawo atoli z zastrzeżeniem: „podług zapatrywań Ententy“.

W drugiej konferencji Erzbergera z Fochem powiodło się po zaciętym oporze Focha umieścić w drugim odstępie niemieckie projekty transportowe. Także trudnem było do przeprowadzenia umieszczenia zastrzeżenia, że w razie trudności transportu ma Ententa rządowi niemieckiemu zwrócić wyraźnie na to uwagę, nim ze strony niemieckiej może być uczynione oświadczenie, że trudności są nie do pokonania.

Tyle oświetlenie niemieckie.

Z sentymentu prasy niemieckiej zdaje się wynikać, że pierwotne optymistyczne sądy o wyniku rokowań w Spaa uległy ocenie pesymistycznej. Sprawą rękojmi, żądanych przez Niemców co do przyszłości Gdańska nie zajmowano się wcale, ponieważ sprawa ta łączy się z traktatem pokojowym, nie zaś z traktatem rozjemczym.

Obowiązek Niemców przewiezienia przez terytorjum niemieckie 10 dywizji, razem około 90 tysięcy żołnierzy polskich i to w 10 pociągach dziennie, zaczyna prasa niemiecka przedstawiać jako zbyt uciążliwe, wobec rzekomego braku taboru. Musimy być przygotowanymi na to, że Niemcy próbować będą wybiegów i taktyki biernego oporu. Miejmy nadzieję, że wówczas przyjdzie kolej na groźby Focha, zastosowane rzeczywiście w czynie.

Paderewski na obradach w Paryżu.

Paryż. (PAT. — Iskrawy.) Komisja czterech zebrała się wczoraj we wtorek na posiedzenie. W zastępstwie chorego wciąż jeszcze prezydenta Wilsona przybył na obrady pułkownik House. Na popołudniowem posiedzeniu Rady Czterech, które odbyło się w ministerstwie wojny, uczestniczył prezes ministrów Rzeczypospolitej Polskiej p. Paderewski.

Paryż. (PAT.) Prezydent ministrów Paderewski był wczoraj w południe na audjencji u p. Clemenceau'a i p. Pichon'a, a dzisiaj ma być przyjęty przez Wilsona. Chce on Wilsona zapewnić, że odrzuca wszelki kompromis z Niemcami w sprawie Gdańska.

Niemiecka biała księga w sprawie Gdańska.

Berlin. (PAT.) Rząd Rzeszy zamierza wydać białą księgę z oficjalnemi dokumentami w sprawie Gdańska.

Rząd pruski i kresy wschodnie.

Rząd pruski wysłał do prezesów prowincji śląskiej, Prus Wschodnich i Zachodnich pismo, w którem dziękuje za wyrazy wierności i za masowe protesty i demonstracje przeciw oderwaniu tych ziem od Prus oraz oświadcza, że uczyni wszystko, aby pokój nastąpił w myśl zasad Wilsona.

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna.)

Paryż, 31. marca.

Podróż do Paryża, która dawniej odbywało się jako wycieczkę na Zielone Świątki, jest dziś połączona z niemałemi trudnościami. Europa jeszcze ciągle znajduje się w stanie wojennym, z którego wynikają przeszkody, uniemożliwiające swobodną komunikację między poszczególnemi krajami. Ale paszport dyplomatyczny Naczelnej Rady Ludowej, zaopatrzony w wizę Misji koalicyjnej w Polsce, ma walor niezaprzeczony. Posiadacz takiego dokumentu może śmiało puścić się w drogę, która prowadzi przez niemniej jak cztery granice, bo polsko - czeską, czesko - austryjacką, austryjacko - szwajcarską i szwajcarsko - francuską. W środę i niedzielę wychodzi z Warszawy „pociąg koalicyjny“, posiadający wagon salonowy oznaczony barwami francuskiemi z napisem „Varsovie—Paris“. W Przerowie przyłącza się wagon z Pragi do Paryża, w Wiedniu wagon z Bukaresztu. Kto zdobędzie sobie miejsce w wozie międzynarodowym może wsiadłszy na dworcu warszawsko-wiedeńskim bez zmiany miejsca zajechać na Gare de l'Est w Paryżu. Pod osłoną „trikolory“, nie grożą mu żadne rewizje. Delegaci, którzy wyjechali z Poznania — a przyłączyli się do nich delegacje z Mazurów i Śląska średniego — nie tak łatwą mieli przeprawę. W wagonie międzynarodowym zabrakło dla nich miejsca, musieli się więc pomieścić w zwyczajnym wagonie przyczepionym. Na granicy czeskiej wbrew przewidywaniom nie było trudności. Ale w Wiedniu wagon odczepiono. Groziło pozostanie na bruku wiedeńskim, co wobec smutnego wrażenia, jakie robi wesoła niegdyś a gło... podupadła dzisiaj stolica naddunajska podwójnie było nieprzyjemnem. Dzięki jednak interwencji komendanta pociągu — pułkownika francuskiego — oraz znanego nam dobrze z Poznania pułkownika Wade'a, władze austryjackie dały nam wagon w pociągu pospiesznym, który krótko po pociągu koalicyjnym wyjechał do Insbruku. Radzi z tego zapomnieliśmy o tem, że drugą noc spędzamy bez komfortu wagonu sypialnego i w dobrem usposobieniu witaliśmy żandarmów włoskich w trójkątnych szarych kapeluszach strzegących dworca w okupowanym przez Włochów Insbruku. Ponieważ wyprzedziliśmy pociąg koalicyjny, wypadało zaczekać dwie godziny, poczem wagon nasz przyczepiono i znowu pod flagą francuską dojechaliśmy do szwajcarskiej stacji granicznej, do Bux. Tu najcięższa czekała nas przeprawa. Najprzód Austryjacy wagonu dalej puścić nie chcieli, a powtóre Szwajcarzy z biurokratyczną małostkowością czynili rozkaz Anglika wystarczył, że władze szwajcarskiej na paszportach, nie śmiąc zresztą czepiać się tych pasażerów, którzy jechali w wagonach międzynarodowych. I tu uprzejmość pułkownika Wade'a, który znów energicznie interwenjował, usunęła wszelkie przeszkody. Krótki rozkaz Anglika wystarczył, ż władze szwajcarskie zmiękły. Zrezygnowano z wizy a nadto dano wagon wygodny, w którym już odbyliśmy całą resztę podróży.

Pośród zawiei śnieżnej, która w siwe tumany otulała szczyty Alp mknął pociąg do Zurychu. Zdaleka po drugiej stronie jeziora witaliśmy drogi sercu polskiemu Rapperswil. Po obumarłym jakby Wiedniu ludny, ożywiony Zurych tem większe robi wrażenie. O 1. w nocy stajemy na francuskiej stacji nadgranicznej Delle. Tu rewizja ogólna paszportów i bagażów, zresztą niezbyt ostra. Mija trzecia noc w pociągu. O godzinie 10 rano wpada pociąg z łoskotem na Gare de l'Est. Jesteśmy w Paryżu. Zapominamy o trudach podróży, żegnamy się serdecznie z naszymi opiekunami francuskimi i angielskimi i zdążamy do miasta. Stolica Francji ogarnia nas falą ruchu i życia wiecznie bujnego, pulsującego rytmem żywiołowym, któremu nikt oprzeć się nie zdoła.

B. M.

Nowa walka domowa w Niemczech?

Rewolta w wojsku niemieckiem.

Magdeburg, 6. IV. Przedstawiciele (Rada żołnierzy) 4., 16. i 21. korpusu armji wyrazili wszystkim oficerom oraz wyższym urzędnikom votum niezaufania, żądając natychmiastowego bezwzględnego zwolnienia oficerów ze służby. Przedstawiciele upatrują w zajmowaniu stanowisk przez oficerów wzrastanie coraz silniejsze reakcji.

Minister Landsberg aresztowany jako zakładnik.

Magdeburg, 7. 4. W czasie pobytu ministra Landsberga w Magdeburgu, został on przez powstańców aresztowany i wywieziony samochodem do Brunświku. W drodze przez Helmstedt został samochód przez policję wstrzymany, powstańcy rozbrojeni a Landsberg uwolniony.

Aresztowanie Landsberga nastąpiło z powodu aresztowania przez rząd prowodyra komunistów Brandesa.

Równocześnie z Landshergiem aresztowali powstańcy w Magdeburgu komenderującego 4. korpusu v. Kleista oraz oficera sztabu generalnego, kap. Schuechtinga. W całym mieście panuje wielki niepokój i niepewność.

Wojska rządowe kroczą na Magdeburg.

Berlin, 7. 4. Przeciwko rewolucyjnym korpusom wysłał rząd silne oddziały wojsk rządowych. Nad miastem ogłoszono stan oblężenia.

Magdeburg przygotowuje się do walki.

Magdeburg, 8. 4. W cytadeli tutejszej rozdano wczoraj wieczorem robotnikom oraz byłym żołnierzom broń i amunicję. Dzisiaj rozdawano broń na placu Tumskim. Wielka część wojska aktywnego przeszła na stronę powstańców. Panuje ogólne pogotowie do nowych walk bratobójczych.

Naprężona sytuacja w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Wobec naprężonego położenia w Berlinie przypomina rząd, że przepisy dotyczące stanu oblężenia nadal są w mocy, dlatego zakazuje się wszelkich publicznych zgromadzeń i demonstracji. Rząd dementuje rozsiewane pogłoski, jakoby przeciwko członkom Rad robotniczych należących do partji komunistycznej i niezawisłych socjalistów wydano rozkazy aresztowania. Samo się przez się rozumie, że przestępcy, chociażby nawet do jednej z tych partji należeli, będą podlegać aresztowi.

Położenie wojenne.

Komunikat Głównego Dowództwa w Poznaniu

z dnia 9. kwietnia 1919.

Front północny: Na odcinku inowrocławskim utarczki patroli pod Wielowsią i Bąbolinem. Wzdłuż Noteci ogień kulomiotów i karabinów. Pod Zamościem odparto atak pół kompanji nieprzyjacielskiej. Paterek i Wieszki ostrzeliwała po południu i wieczorem ciężka artylerja niemiecka. Na północ od Podstolic odrzucono atakujący patrol niemiecki. Atak nieprzyjaciela na Jabłonowo rozbił się zupełnie w naszym ogniu. Nocą gwałtowny ogień z kulomiotów i karabinów na Jabłonowo i nasze posterunki pod Pijanówką.

Front zachodni: Odparto zaczepki patroli niemieckich pod Sępolnem i Nowym Światem. Po południu od strony Nowej Wsi ogień minomiotów. Pod Kolnem i Motzbergiem strzelał nieprzyjaciel do ludności cywilnej pracującej w polu. Na odcinku Leszna ogół spokojnie.

Front południowy: Pod Perzycami wy-

miana strzałów karabinowych. Na odcinku Ostrowskim ożywiona działalność patroli niemieckich. Odparto je pod Taklinowem i Nawrotem. Wieczorem ogień kulomiotów na Sulmierzyce.

Szef sztabu.

Nowy przykład podłości krzyżackiej.

Dnia 29. marca o godz. 6,30 wieczorem szło dwuch niemieckich żołnierzy drogą z Nowego folwarku pod Zdunami w stronę Rudy, wiewając zdala białą chorągiewką do posterunku polskiego wołając, by nie strzelał. Podawszy posterunkowi rękę, rozmawiali z nim 6 do 7 minut, poczem włożył jeden z nich — kapral — rękę w kieszeń i dał do polskiego posterunku z rewolweru przez kieszeń dwa strzały, godząc posterunek śmiertelnie. Ciężko ranny szeregowiec Górski zmarł podczas operacji.

Powyższe wywody zeznali pod przysięgą dwaj rolnicy, pracujący w odległości 50 metrów od miejsca zdarzenia.

Zaznaczyć należy, że w odcinku krotoszyńskim panuje zawieszenie broni, choć Grenzschutz codziennie łamie rozejm.

Prośba o pomoc.

Wskutek walk z Heimatschutzem znaczna część Polaków powiatu babimojskiego zmuszoną była opuścić swoje domostwa i tułać się po za domem. Musieli oni cały swój dobytek zostawić na pastwę band Heimatschutzu i bez wszelkich środków udać się na tułaczkę. Liczba tych nieszczęśliwych jest dość pokaźna i wszyscy znajdują się w opłakanem położeniu, nie mając czem siebie i dzieci swoich wyżywić. Obowiązkiem naszym jest tym rodakom przyjść w pomoc. Potrzeba nam środków żywności i pieniędzy.

Rodacy! Zwracamy się do Was z gorącą prośbą o pomoc, niech każdy da co może, ziemniaki, zboże, kaszę, mąkę, tłuszcz i wszelkie inne środki żywności; kto tego nie posiada, niech daje pieniądze.

Wszelkie dary prosimy składać na ręce kupca pana J. Klinge w Wolsztynie, ulica Królewska.

Wolsztyn, 3. kwietnia 1919 r.

Rada Ludowa powiatu babimojskiego.

Spóźnione zabiegi niemieckie na Górnym Śląsku.

Pruskie ministerstwo państwowe powzięło w dniu 1. kwietnia uchwałę następującą:

W częściach Śląska z ludnością mówiącą po polsku mają władze administracyjne i sądowe ogłoszenia umieszczać także w przekładach polskich. Tam gdzie są odpowiedni urzędnicy należy rzecz przeprowadzić natychmiast. Zresztą należy ministerstwu poczynić najspieszniej wnioski. Także w innych dziedzinach rząd pruski poczyni kroki odpowiednie.

Tyle rząd pruski. Próżne zabiegi! Polacy górnośląscy takimi środkami zwabić się już nie dadzą. Śląsk Górny zgodnie z wolą olbrzymiej większości polskiej żąda połączenia z Polską i póty nie spocznie, aż zrzuci z siebie jarzmo pruskie.

Przemówienie ks. prob. Rankowskiego w kościele Bożego Ciała.

Szanowna i Świetna Rado Miejska!

Na wstępie dzisiejszego nabożeństwa pragnę, jako gospodarz kościoła Bożego Ciała, powitać całem sercem dostojne grono naszych panów i pań radnych miejskich w murach tej świątyni Jagiellońskiej.

Niechaj mi wolno będzie wypowiedzieć radość, którą niewątpliwie podzielają najszersze warstwy naszego obywatelstwa poznańskiego i społeczeństwa wielkopolskiego, że pierwsza nasza polska Rada miejska nawiązuje pracę swoją do pięknych i zbożnych zwyczajów dawnych pokoleń rajców grodu Przemysława — przychodząc in gremio na wstępne modły do kościoła Bożego Ciała.

Mówią nam bowiem kroniki nasze, zarówno miejskie jak i kościelne że wszystkie zbiorowe poczynania Wielkopolan w dawnych wiekach, czy to były sejmy posłów, czy ingresy biskupów, czy zebrania rajców miejskich rozpoczynano wspólną modlitwą w kościele Bożego Ciała, jedynej świątyni tego miana i tego tytułu na ziemiach wielkopolskich. Jaka w tym zwyczaju piękna i głęboka przejawia się myśl religijna! A poznańska Rada miejska przychodziła wraz z Magistratem nadto jeszcze co rok w ostatni czwartek uroczystości Bożego Ciała gromadnie w pobożnej procesji eucharystycznej na to święte miejsce. Więc cześć Wam szan. panie i szan. panowie, że wznawiacie tradycje ojców naszych.

Ten akt wiary i religijności Waszej będzie zadatkiem błogosławieństwa Bożego dla pracy Waszej i będzie podstawą zaufania u współobywateli Waszych — bo zaświadczy wymownie i dobitnie, że rządy Wasze nad miastem owiane będą zawsze duchem wiary, duchem miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Nasze szan. i drogie Koło radzieckie serdecznie pozdrawiam i witam w radzieckim kościele Bożego Ciała.

Ze świata.

Wykrycie fałszerzy pieniędzy.

Berlin, 6. 4. W końcu stycznia ukazały się w Berlinie fałszywe banknoty niemieckie. Policji kryminalnej udało się obecnie wykryć dwuch drukarzy, niejakiegoś Wilhelma Plewkę i Teodora Paletzkego, którzy z pomocą okradzionego w drukarni rządowej papieru sfałszowali banknotów na sumę 400 tysięcy marek. Z sumy tej zdołano przychwycić jeszcze 330 tys. podczas gdy 70 tys. zdołali fałszerze już zamienić na prawdziwe i wydać.

Nasze sprawy.

— **Dla Lwowa.** Dnia 28. marca wysłałem do Lwowa 34 wagony żywności, zebrane jako „Dar Ziemian z powiatu gostyńskiego dla Lwowa". — Ogółem zaofiarowano: 5391 ctr. kartofli, 1026 ctr. żyta, 310 ctr. jęczmienia, 150 ctr. marchwi, 50 ctr. buraków, 200 ctr. brukwi, 400 bochenków chleba, 11 miechów krupów i bielizny, 5 ctr. mąki, 1 rulon skóry na buty i 5780,30 mk. gotówką.

Za wielką ofiarność i wszystkie tak hojne datki składam w imieniu bohaterskiego Lwowa serdeczne „Bóg zapłać".

Lipie, w kwietniu 1919 r.

Tadeusz Szumski.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

OSOBISTE.

— † **S. p. Konstanty Komorski,** weteran z roku 1863, zakończył życie dnia 7. kwietnia 1919 r., przeżywszy lat 75. Zmarły brał udział w 2 bitwach. Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 10. kwietnia 1919 r. w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej w Górczynie. Wszystkich kolegów, druhów oraz znajomych proszę o wzięcie udziału w pogrzebie.

Jan Mikołajczak.

— ° **Mianowania.** Ponieważ ks. prof. Janicki zrzekł się dla słabości zdrowia ofiarowanego mu urzędu dyrektora, zamianował Komisarjat p. Ignacego Steina, dyrektora z Białej, znakomitego polonistę, dyrektorem gimnazjum Marji Magdaleny. P. prof. Prauziński z Krakowa, Wielkopolanin, został dyrektorem seminarjum żeńskiego w Inowrocławiu.

— ° **Zmiany w kierownictwie wyższych uczelni.** Z dniem 1. kwietnia nastąpiły znaczne zmiany w kierownictwie wyższych szkół. Ustępują mianowicie: dyrektor gimnazjum Fryderyka Wilhelma Rost, dyrektor gimnazjum Marji Magdaleny, Huckert, dyrektor wyższej szkoły realnej Bergera, Richert, dyrektor gimnazjum Augusty Wiktorji, Schultze i dyrektor szkoły Ludwiki Gueldner.

Kierownictwo gimnazjum Marji Magdaleny obejmuje dyr. Stein z Białej, szkoły realnej Bergera prof. dr. Józef Kniat z Żegania, gimnazjum Augusty Wiktorji prof. Antoni Borzucki z Głogowa, kierownictwo gimnazjum Fryderyka Wilhelma dyr. Heinrich z Gniezna. Kierownictwo szkoły Ludwiki powierzono wyższej nauczycielce p. Swinarskiej. Prof. Drzażdżyński z Głuchowa został dyrektorem gimnazjum gnieźnieńskiego.

Dyrektorem gimnazjum w Rogoźnie mianował Komisarjat N. R. I. p. profesora Romana Meissnera. Z początkiem now. roku szkolnego otwierają we wszystkich gimnazjach sekstv z wykładowym językiem polskim. W gimnazjum Marji Magdaleny będą prawie we wszystkich klasach wszystkie przedmioty wykładały się w języku polskim.

— ° W gimnazjum Marji Magdaleny otrzymali uprawnienie do służby jednorocznej następujący Polacy: Augustyniak, Braunek Antoni, Babst Kazimierz, Borowicz Stanisław, Brojerski Aleksander, Brodowski Kazimierz, Buettner Karol, Chmielewski Stefan, Dąbrowski, Deutsch Czesław, Droste Bolesław, Heinowicz Marjan, Hubert Bolesław, Jankowski Stanisław, Kemnitz Albin, Kłos Zbigniew, Kociński Antoni, Kubiak Józef, Laube Edmund, Laube Witold, Linke, Litwiński Jerzy, Matczyński Roman, Mielcarski Bolesław, Osten Antoni, Paul Bolesław, Paul Mieczysław, Sowa i Spychała.

— ° **Egzamin aptekarski** z predykatem „bardzo dobrze" złożył p. Leon Kierzek, kondycjonujący w aptece p. Wąsowicza w Inowrocławiu. Egzamin odbył się za zezwoleniem Nacz. Rady Lud. w Poznaniu, ponieważ Bydgoszcz odcięty jest linją bojową.

Elewi aptekarscy z obwodu bydgoskiego, nie mogąc jechać do Bydgoszczy, winni więc zgłaszać się narazie do Poznania.

— ° **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi d. 10. bm. p. Wrócisław Carouville z małżonką swą Kazimiera ze Smyczyńskich we Wrocławiu, Herdeinstr. 27.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— ° **Teatr Polski w Poznaniu.**

W środę, 9. kwietnia: „Konstytucja".
W czwartek 10. kwietnia: „Alzacja".
W piątek 11 kwietnia: „Głuszec".

— ° **Warszawski teatr „Mozajka"** wystawił wczoraj znaną Poznaniowi z niedawnych przedstawień operetkę Hervego „Nitouche". Jak na „warszawskich" artystów, to wystawa tej sztuki nie stała na poziomie zbyt wysokim. Artystycznego nic w niej nie było. Jeżeli tylko do rozbawienia publiczności grano i śpiewano, to pewien sukces osiągnięto, śmiała się bowiem publiczność z wszystkiego, i z chwiejących się kulisów i z długich półgodzinnych przerw i z elektrycznego dzwonka, który wprost ogłuszał i z znaku rozpoczynania aktu podobnego do — grzmotu z „Pięknej Heleny".

Pozatem przedstawienie całe miało więcej podobieństwa do „szopki" niż do porządnie odegranej operetki francuskiej. (P.)

— ° **Teatr Letni** pod dyr. L. Dybizbańskiego rozpocznie swą działalność w pierwsze święto Wielkanocne znakomita swojską komedją St. Bogusławskiego pt. „Opieka wojskowa". Próby do pierwszych przedstawień w pełnym toku. W ogrodzie codziennie od godz. 4 po poł. koncertować będzie orkiestra teatralna. Bilety w cenie od 1.05—5.25 mk. wcześniej nabywać można w firmie J. Wiekliński w Bazarze.

— ° **W sprawie sejmu nauczycielskiego w Warszawie.** Otrzymujemy pismo następujące: Delegatom na Sejm nauczycielski w Warszawie donoszę, że paszporty wystawione przez Prezydjum policji i Komendę są wygotowane i można u mnie odebrać. O wykaz osobisty z fotografją musi się każdy osobiście u swego komisarza postarać. Delegatom, zamieszkałym nad linją kolejową Poznań-Ostrów, wręczę paszporty w pociągu. Wyjazd z Poznania w sobotę 12. 4. 19 o godz. 11. wieczorem pociągiem pospiesznym.

Jankowski, sekretarz Związku Dzielnic.

— ° **Prośba.** Szpital V, przy dworcu Łazarskim, prosi o podarowanie gramofonu dla chorych i rannych żołnierzy polskich.

— ° **Tow. Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu** urządza dla członków swych kurs pisowni i gramatyki języka polskiego celem odświeżenia i pogłębienia posiadanych już wiadomości. Nauczać będzie biegły nauczyciel i doskonały znawca języka ojczystego, tak, że przy drobnej opłacie uczestnicy mają zapewnione znaczne korzyści. — Upraszamy o zgłoszenia do biura przy Podgórnej 12 b. — telefon 2288.

— ° **Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu.** Nie mogąc użyć konta czekowego we Wrocławiu, prosimy członków o przysłanie rocznej składki 20 marek do banku Kratochwill i Pernaczyński w Poznaniu.

Zarząd.

— ° **Wystawa Stowarzyszenia Artystów** zostanie z powodu zmiany obrazów w niedzielę 13. zamkniętą. Otwarcie wiosennej wystawy nastąpi w środę 16. kwietnia. Reprezentowani będą następujący artyści: I. Fałat, Z. Ajdukiewicz, Vlastimil Hofman, Leon Wyczółkowski, T. Rybkowski, dalej kolekcyjna wystawa St. Sonnenwenda, oraz Graczyński, Wróblewski, Nowicki, Malinowski, Masławski i Haupt.

— ° **Wieczór arji i pieśni** uczenic Harriety Terny odbył się w sobotę w sali Gaumera. Popis wypadł na ogół bardzo dobrze, u popisujących się pań obok niezbyt wielkiego materjału głosowego znajduje się dobra szkoła. Niespodzianką tylko było dla polskiej publiczności, że niektóre z popisujących się naszych pań śpiewały... w języku heimatschutzu.

— ° **Popis konserwatorjum p. Ludwika Broekerego** odbył się w niedzielę dnia 6. kwietnia w wielkiej sali Bazarowej. Zainteresowanie popisem wśród publiczności było, jak po inne lata, bardzo wielkie. Konserwatorjum p. Broekerego zdobywa sobie coraz większe uznanie i to słusznie, gdyż położyło ono niemałe zasługi około zaszczepienia prawdziwej kultury muzycznej w naszym grodzie. W popisach brało udział kilkanaście uczenic z kursów średnich i wyższych i wszystkie wywiązały się z zadania chlubnie. Na szczególnie pochlebną wzmiankę zasłużyły pp. Drecka, Czabajska, Milska oraz pp. Kurpiszówna i Sieradzówna.

— ° **Konkurs na chorągiew.** Żywy Różaniec Panien parafji św. Marcina w Poznaniu rozpisał konkurs na chorągiew kościelną dla Żywego Różańca Panien pod następującemi warunkami: 1 Warunki kompozycji: (na dwie strony chorągwi). Uwzględniony powinien być a) moment religijny: Wizerunek M. Boskiej bez Dzieciątka Jezus, b) moment narodowy Powstająca Polska, pokój zawarty itd., c) moment lokalny: herb miasta Poznania, coś odpowiedniego do kościoła św. Marcina. Po obu stronach mogą być odpowiednie napisy i daty umieszczone. 2) Warunki techniki: kompozycja zastosowana do haftu ręcznego na białem tle. 3) Rozmiary: 150 kw. 4) Nagroda pierwsza 200 mk., nagroda druga 100 mk. Nagrodzone projekty stają się własnością Żywego Różańca Panien parafji św. Marcina w Poznaniu. 5) Wielkość projektu dowolna, warunkiem jednak jest powiększenie nagrodzonego projektu do rozmiarów chorągwi i udzielenie wskazówek przy wykonaniu, za osobnem wynagrodzeniem 200 mk. 6. Termin konkursu upływa z dniem 30. kwietnia br. 7. Do pracy powinna być dołączona koperta zamknięta zaopatrzona w godło a zawierająca wewnątrz dokładny adres. 8. Przeglądają i oceniają nadesłane do konkursu prace: ks. prof. Dr. Dettloff, p. architekt Lucjan Michałowski, p. artysta-malarz Franciszek Zygart i trzech członków z zarządu.

Projekty przyjmuje i służy dalszemi ew. objaśnieniami ks. A. Chilomer, Poznań, św. Marcin 7-8, tel 5111.

— ° **Zamknięcie restauracji.** Z rozporządzenia komendanta miasta został wyszynk p. Grund przy ulicy Augusty Wiktorji 19 do 1. lipca rb. zamknięty.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— **Tow. Przyj. Nauk.** Zebranie wydziału teolog. odbędzie się w czwartek 10. bm. o 4. po poł. na sali Towarzystwa przy ul. Wiktorji. Na porządku dziennym wykład p. Dr. Nowaka na temat: „Układy przedwyborcze arcybiskupów gnieźnieńskich".

Ks. Dr. Hozakowski, prezes.

Z przeszłości Poznania.

(Ciąg dalszy.)

Tak tedy Magistrat dzielił się na dwie władze: burmistrzowską czyli administracyjną i cywilno-sądową, oraz wójtowską, czyli policyjną i kryminalno-sądową. Z pośród rajców najstarszy wiekiem lub urzędem nazywał się „seniorem rajców". Obie władze miały tzw. sekretarza miejskiego i 2 pisarzów: radzieckiego i wójtowskiego. Burmistrz z rajcami w dawniejszych czasach przyjmował i spisywał różne czynności miejskie, w zakres jego władzy wchodzące, a mianowicie: świadectwa rodowitości, moralności lub wyzwolenia w jakiemkolwiek rzemiośle, wydawał wyroki przewłaszczeniowe, kwity asekuracyjne, rozstrzygał spory o kwoty zahipotekowane na domach w mieście, odbierał przysięgi, przeprowadzał załatwianie spraw sądu polubownego, odrzucał wzgl. zatwierdzał wyroki wójtowskie, przyjmował kontrakty kupna lub sprzedaży, spisywał inwentarze pozostałości, był jedynie kompetentnym świadkiem przy sporządzaniu testamentów (prawo to nadał Zygmunt I., unieważniając jednocześnie wszelkie testamenty mieszczan poznańskich, sporządzane w przytomności notarjuszów publicznych lub jakichkolwiek innych uzędników królewskich), był instancja dla uchwał cechów i bractw, ustanawiał (od XVI. wieku) wraz z generałem wielkopolskim (pełnomocnikiem króla) ceny towarów, wiktuałów i napojów, rozstrzygał drobne sprawy o obrazę itp. Wójtowi z ławnikami podlegały wszelkie sprawy kryminalne i policyjne; miał on prawo, nadane w r. 1298 przez Władysława Łokietka, wydawania na złoczyńców wyroków śmierci, był instancją dla obdukcji zwłok, wizował domy i dbał o porządek i spokój w mieście. Apelacje od obu tych władz było wolno zanosić jedynie do generała wielkopolskiego i do króla.

Skład magistratu poznańskiego i jego wybór ulegał w ciągu wieków różnym zmianom, zależnie od wydawanych w tym względzie dekretów królewskich. I tak, według zapisków Łukaszewicza, Władysław Warneńczyk w r. 1444 zarządził ustanowienie dwóch burmistrzów i 8 rajców, których ławnicy i przysięgli wybierali na przeciąg 6 lat, a których zatwierdzał i zaprzysięgał generał wielkopolski lub jego zastępca. Król Aleksander ustanowił w r. 1504 zamiast 8 — 16 rajców. Zygmunt I. zarządził znów w r. 1518 zamiast 16 tylko 6 rajców i 2 burmistrzów, z których każdy miał rządzić miastem po pół roku. Zygmunt August w r. 1556 zalecił miastu dokonywanie corocznie wyborów ogólnych 24 kandydatów mieszczaństwa, którzy następnie wybierali zpośród siebie 2 burmistrzów i 6 rajców. Gruntowną zmianę zarządził Jan III. w r. 1693. Postanowił on bowiem, że miasto wybierać ma corocznie 2 burmistrzów, 10 rajców dożywotnich i 20 mężów, reprezentujących wszelkie cechy i bractwa miejskie. Następnie magistrat wybierał zpośród siebie wójta na rok jeden, arcyławnika i 11 ławników. W końcu zarządziła pewne zmiany „Komisja dobrego porządku" w r. 1779, ustanawiając, iż magistrat składać się ma z prezydenta, wiceprezydenta, wójta i 5 rajców. Taki skład magistratu utrzymał się aż do nieszczęsnego r. 1793...

Magistrat poznański cieszył się po wszystkie czasy ustaloną sławą, gdyż składał się zawsze z obywateli znakomitych cnotą, nauką i zasługami. Mieszczaństwo poznańskie poczytywało sobie zawsze za punkt honoru, ażeby na urzędy burmistrzów i radców wybierać mężów najzdatniejszych, uczonych i prawa świadomych. I tak stanowisko burmistrza Poznania piastuje w r. 1557 cieszący się sławą europejską lekarz Józef Struś; w latach pomiędzy 1555 a 1575 siedem razy był burmistrzem Jan Goski, lekarz zręczny i mąż wielkich cnót, autor kilku dzieł medycznych, któremu senat wenecki kazał wystawić w akademji weneckiej posąg bronzowy i wypłacać corocznie do końca życia po 300 czerwonych złotych za... przepowiedzenie Wenecji zwycięstwa nad Turkami. Dalej najwyższe urzędy miejskie piastowała znakomita rodzina Grodzickich, z której zasłynęło kilku znakomitych uczonych, teologów i lekarzy, a którą później w poczet szlachty policzono. Dalej Stanisław Chrościewski, znakomity lekarz i autor kilku dzieł, który cieszył się specjalnemi względami Zygmunta Augusta, piastował w r. 1567 urząd burmistrza, a nadto sprawował różne ważne urzędy magistrackie; tudzież syn jego, Jan, również lekarz i autor poważany, również burmistrz (w r. 1611) i czynny w różnych urzędach miejskich. Burmistrzem i rajcą był również uczony lekarz poznański Jan Borek, któremu za głęboką wiedzę i wielkie cnoty obywatelskie Zygmunt III. nadał w r. 1588 szlachectwo. Nie wolno też zapominać o znamienitej rodzinie Brzeźnickich, która w XVI. wieku czynną była wielce w magistracie, tudzież o rodzinie Czochronów, z której wyszedł Sebastjan, wybitny prawnik, członek honorowy akademji strasburskiej i sekretarz szkoły głównej koronnej; rodzina Czochronów piastowała od początku XVIII. wieku najwyższe urzędy w mieście.

Z tych względów tedy cieszył się też Poznań po wszystkie czasy największą życzliwością królów polskich, którzy magistrat poznański do tego stopnia poważali, że, podobnie jak senatorom, donosili mu o wszelkich pomyślnych dla domu swego zdarzeniach (urodzenia, śluby itd.). Stąd też Poznań należał do małej liczby miast polskich, których mieszkańcy posiadali pewne, szlacheckim równe swobody. I tak w 1343 i 1436 mieszczanie poznańscy podpisali traktaty zawarte przez Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełłę z Zakonem krzyżackim. W r. 1383 otrzymali od senatorów i ziemian wielkopolskich gwarancję co do oszczędzania ich dóbr, w zamian za co obiecali szlachcie popierać sprawę Marji, córki Ludwika węgierskiego. Zachodziła tu więc pomiędzy mieszczaństwem poznańskiem a szlachtą pewna wzajemność i przyznanie równości prawa w wpływaniu na sprawy krajowe. W czasach późniejszych wysyłało mieszczaństwo poznańskie posłów swoich na sejmy konwokacyjne, elekcyjne i koronacyjne, czyli że mieszczanie poznańscy brali udział w obiorze królów i podpisywali „pacta conventa". W archiwum miejskiem Poznania — jak podaje wspomniany Łukaszewicz — znajdują się poświadczenia prymasów i kanclerzy wielkich koronnych, że począwszy od elekcji Henryka Walezego posłowie miasta Poznania uczestniczyli w wymienionych wyżej sejmach. Na elekcję Stanisława Augusta w r. 1764 posłowali od miasta naszego radcy: Sebastjan Bruchwicki i Franciszek Hebdman; w uroczystości koronacyjnej zaś tegoż monarchy uczestniczyli: burmistrz Ignacy Kunowski, radca Franciszek Hebdman i syndyk Adam Jasieński. Po koronacji posłowie miasta naszego przypuszczani byli po posłach ziemskich do pocałowania ręki królewskiej i wynoszeni byli częstokroć do stanu szlacheckiego. Nadmienić jeszcze należy, że sejm wielki otworzył mieszczanom poznańskim drogę do wszelkich stopni w wojsku, w stanie cywilnym i duchownym. Wszystko to mówi dosyć wyraźnie o duchu, jaki w Polsce się ujawniał; nie tyle o urodzenie pytano, ile o zdatność.

(Dok. nast.)

— Tow. samodzielnych mistrzyń krawieckich. Zebranie w czwartek o godz. 8. w lokalu p. Switalskiego Podgórna 13

Z Uniwersytetu Poznańskiego.

Otwarcie wydziałów filozoficznego i prawniczego nastąpi w początkach maja br. Szczegóły dotyczące dnia otwarcia, wpisów, warunków przyjęcia itd. będą wkrótce ogłoszone.

Wydziały filozoficzny i prawniczy pomieszczone zostaną w b. Akademji i w b. Zamku na parterze. Celem wyrugowania nazw tych otrzymały miejscowości te następujące miana, zgodnie ze zwyczajami uniwersyteckiemi: b. Akademja — »Collegium minus«, b. Zamek — »Collegium maius«. W Collegium minus pomieszczone są audytorja i biura, zaś w Collegium maius — seminarja i kilka sal wykładowych.

Wydział filozoficzny tworzą narazie następujące katedry: Historja literatury polskiej — prof. zwycz. Tadeusz Grabowski z Krakowa i docent Roman Pollak z Orłowy na Śląsku Cieszyńskiem. Filologja słowiańska — prof. nadzw. Tadeusz Lehr-Spławiński z Krakowa. Porównawcze językoznawstwo indoeuropejskie — prof. nadzw. Mikołaj Rudnicki z Krakowa, Filologja klasyczna — prof. zwycz. Jan Sajdak ze Lwowa i prof. nadzw. Seweryn Hammer z Krakowa. Archeologja klasyczna i prehistorja — prof. zwycz. Józ. Kostrzewski z Poznania. Filozofja — prof. zwycz. Michał Sobeski z Krakowa, Filozofja polska — prof. nadzwycz. Adam Żółtowski z Krakowa, Psychologja eksperymentalna i pedagogja eksperymentalna — docent Stefan Błachowski ze Lwowa, Etyka — docent Ludwika Dobrzyńska Rybicka z Poznania, Pedagogja i dydaktyka — prof. zwycz. Antoni Danysz ze Lwowa. Historja sztuki — docent ks. prof. Szczęsny Dettloff z Poznania. Historja nowożytna — prof. zwycz. Bronisław Dembiński ze Lwowa, Historja wschodniej Europy — prof. zwycz. Józef Paczkowski z Berlina. Historja średniowieczna — prof. zwycz. Kazimierz Tymieniecki z Warszawy, Etnologja — prof. nadzw. Jan Stanisław Bystroń z Krakowa. Matematyka — prof. nadz. Franciszek Włodarski z Warszawy. Fizyka — prof. nadzw. Alfred Denizot ze Lwowa. Chemja — prof. zwycz. Antoni Korczyński z Krakowa. Botanika — prof. zwycz. Bronisław Niklewski ze Lwowa. Zoologja — prof. nadzw. Jan Grochmalicki ze Lwowa, Hygjena szkolna i wychowanie fizyczne — prof. nadzwycz. Eugenjusz Piasecki ze Lwowa.

Szczegóły dotyczące romanistyki, anglistyki, germanistyki, meteorologji, geologji, mineralogji, geografji, ekonomji, socjologji i również dotyczące uzupełnień w dziedzinie polonistyki, filologji, matematyki i nauk przyrodniczych podane zostaną niebawem.

Szczegóły dotyczące katedr wydziału prawniczego ogłoszone zostaną również wkrótce.

Kolegjum profesorów wybrało dziekanem wydziału filozoficznego na rok 1919-20 profesora M. Sobeskiego.

Ze Sejmu.

Warszawa. (Pat.) Początek posiedzenia o godz. 3. Po odczytaniu kilku interpelacji Sejm przystąpił do drugiego i trzeciego czytania ustawy o administracji skarbowej dla Galicji. Sprawę pogwałcenia nietykalności poselskiej w stosunku do arcybiskupa Teodorowicza referuje poseł Seyda. Stwierdził on, iż Sejm otrzymał całkowitą satysfakcję. Nieobecny jest referent ostatniego punktu, mianowicie sprawy mianowania 16 posłów z kresów wschodnich. Pomimo braku referenta rozwija się dyskusja. Przeciw wnioskowi wypowiada się poseł Osiecki (P. Z. L.), poseł Kiernik (P.), Czapiński (PPS.) i Gruenbaum. Broni zasady mianowania posłów poseł Jabłonowski (Z. N. L.) Po przemówieniu posła Niedzielskiego przeciw i posła Kamieniewskiego za wnioskiem komisji zabiera głos poseł Kiernik, który stawia wniosek, aby niezwłocznie przeprowadzono wybory w okręgach 33 i 34 tj. Białostockim i Bielskim. Izba uchwala jednogłośnie wniosek posła Kiernika, zaś co się tyczy samego wniosku komisji uchwala wniosek posła Błyskosza aby odesłać sprawę do komisji.

Ostatnie wiadomości.

Dalsze obrady komisji międzysojuszniczej.

Paryż. (PAT. — Iskrowy.) Komisja międzysojusznicza, która powróciła z Polski do Paryża, obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad formą raportu, który ma być przedłożony Radzie przedstawicieli wielkich mocarstw. Podkomisja dla spraw polskich zakreśliła prowizorycznie granice wschodnie. Sprawę granic litewskich tymczasowo pominięto.

Paryż, 7. 4. (PAT.—Havas) Komisja dla spraw polskich odbędzie jutro w ministerstwie spraw zagranicznych posiedzenie, na którem Noulens zda sprawę ze swej misji w Polsce.

Paryż, 7. 4. (PAT.—Havas) P. Noulens wzbrania się udzielić jakiegokolwiek wywiadu, zanim nie przedłoży rządowi wyników swej misji w Polsce. Ogranicza się tylko do uwagi, że ma niezachwianą ufność co do przyszłości losów tego wielkiego i szlachetnego kraju, którego interesy odpowiadają najzupełniej interesom Ententy i dodał, że zawsze był tego zdania, że jakiekolwiek bądź ustępstwa, jak również wszelka słabość wobec bolszewików mogą tylko opóźnić godzinę pokojową i narażają na szwank bezpieczeństwo przyszłości.

Prezydent ministrów Paderewski o sprawie polskiej.

Paryż. (PAT.—Havas.) W czasie podróży oświadczył Paderewski przedstawicielowi agencji Havasa, iż zamierza pozostać w Paryżu około 15 dni, ponieważ obecna ogólna sytuacja Polski nie koniecznie wymaga jego obecności w Warszawie. Ze względu na nadmierną wrażliwość opinji publicznej, mówi p. Paderewski, wszelkie niepomyślne wiadomości jakichkolwiek bądź zajść odbiły by się w kraju echem i zostałyby natychmiast wyzyskane przez opozycję, przeciw tym, którzy na równi zemną stoją w obronie obecnego porządku rzeczy. Nasze zasadnicze żądania mają na celu przyłączenie do Polski Gdańska wraz z wybrzeżem, Śląska Cieszyńskiego i Lwowa. Posiadanie Gdańska jest dla nas kwestją bytu, ponieważ bez tego dostępu do morza Polska byłaby skazaną na uduszenie. Historja wskazuje, że pomiędzy Polską i Niemcami nie mogą istnieć ani trwać żadne kondominja. Należy zatem przeciąć te kwestję i przyznać Gdańsk w całości jednej lub drugiej stronie. Sprawiedliwość nakazuje, aby przyznano Polsce to, co w ciągu przeszłych wieków było jej własnością. Polska nieścierpiałaby widoku przejścia pod obce panowanie dziedzin, które sercem, mową i przeszłością są związane z krajem macierzyńskiem i żyły zawsze nadzieją wojny oswobadzającej, jaką przepowiadali wszyscy polscy poeci. Naród polski był aż do obecnej chwili w ciągłym podnieceniu patrjotycznem, które mogłoby dzisiaj ustąpić miejsca niebezpiecznemu zwątpieniu, jeśliby nieziściły się wszystkie nadzieje, do których uprawniają Polskę jej cierpienia, odwaga i dokonane wysiłki i ofiary.

Z estrady koncertowej.

W przeciwstawieniu do czysto instrumentalnego koncertu symfonicznego o świeckim charakterze zprzed kilkunastu dni, wyprowadził ks. Dr. Gieburowski wczoraj na sali Bazarowej, nabitej publicznością po brzegi, drugi swój koncert, tym razem religijny i czysto wokalny: „A capella". Śpiewał znany nam z dawniejszych produkcji chór katedry poznańskiej. W barwnym szeregu przesunął się przed nami zastęp mistrzów kościelnych z epoki od 16. do końca 19. stulecia: Berchem, Haeadl, Palestrina, Roselli, Menegalli, Haller, Aiblinger, Lotti i Liszt. Barwność programu zaznaczała się nietylko bujną odmianą kompozytorów, lecz jednocześnie formą chóru: półchórem, to pełnym chórem, to znów zdwojonym tercetem, raz czterogłosowym występem choru męsko-chłopięcego, to znów czterogłosowym chórem męskim, dalej utworami na chór pięcio-, sześcio- i ośmiogłosowy. Program był bardzo umiejętnie zestawiony, poszczególne utwory nader szczęśliwie rozmieszczone, tak że słuchacz z zadowoleniem wielkiem bez cienia znużenia śledzić mógł doborowo urozmaicony, iście jasełkowy przebieg koncertu. Brakło— i to stwierdzić należy z żalem — kompozycji polskich religijnych, w które nasza literatura kościelno-muzyczna zaiste nie uboga.

Wykonanie programu stało na poziomie niepoślednim. Zasługa to dyrygenta w pierwszy rzędzie, lecz nie mniej i chóru. Chór sam w całym swym składzie był niezupełnie równym. Słabszym był chór chłopców, co tłumaczy się przedewszystkiem ciągłą zmianą materjału ludzkiego. Miało się wrażenie mimo całego uznania, że chłopcy śpiewają nie dość pełną piersią, co szczególnie tam występuje, gdzie tego wymaga charakter kompozycji, jak n. p. Aiblingera radosny hymn: Jubilate Deo. Natomiast na bardzo wysokie uznanie zasługuje chór męski, zrównoważony, rozumiejący swe zadanie, skupiony w sobie i zestrojony. Także „Adoramus te christe" Roselli'ego wykonano wręcz po mistrzowsku.

Nad całością panował znakomicie ks. Gieburowski. Czuje się, że dyrygując chórem jest rzeczywiście w swoim żywiole, że martwe znaki partytury jakby nabierały życia za dotknięciem jego batuty, a słowo jakoby stawało się ciałem. Dyrygent sam przeżywa to, czemu kształty nadaje a skupienie posłusznego chóru udziela się rzeszy słuchaczów. Oklaski nie są tu czemś sztucznem, ale żywiołowym odruchem artystycznego napięcia, w jakiem dyrygent potrafi utrzymać audytorjum. Sukcesu wczorajszego dyrygentowi szczerze można powinszować.

Program dwojga solistów dostrojony był umiejętnie do charakteru historycznego całości. Nie będziemy się zatrzymywali dzisiaj nad grą skrzypcową p. Zdzisława Jahnke'go. I wczoraj uderzało, że w ustępach wymagających uczucia koncertant większe ma powodzenie, niż tam, gdzie temperament domaga się swych praw. Pewne wysubtelnienie techniki zwłaszcza w kierunku absolutnej czystości w tonach najwyższych wydaje się również postulatem na czasie. Uwagę tę pozwalamy sobie uczynić, wiedząc, że technika koncertanta stoi na wyżynach niepoślednich i wykazuje tylko, zdaje się, przejściowe małe decrescendo.

Pierwszy raz wystąpiła w roli akompaniatorki i solistki siostra skrzypka, panna Wiesława Jahnkówna. I jej program: Preludium et Fuga a-moll Bacha, jako utwór solowy, dostosowywał się najzupełniej do ram całości. Wrażenie pianistka zarówno w akompaniamencie jak w części solowej zrobiła bardzo dodatnie. Utwory (Bach i jeden nadprogramy) wykazały zarówno wysoko posuniętą technikę (biegłość, siłę niezwykłą, czystość i miękkość uderzenia) jak odczucie intencji kompozytora. Co koncertantka zaprezentowała, zasługiwało na rzetelne uznanie, było bowiem samo darem równie rzetelnym.

—z —z.

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż pierwszorz. narożn. **kamienica** z składem towarowym za 240 000 mk., wpłaty 50 000 mk. z8457

Destylacja Oberża w centrum miasta za 105 000, wpł. 35 tys. z zajazdem w centrum miasta za 110 000 mk., wpłaty 30-40 tys. mk. Mam jeszcze wiele większych i mniejss. kamien. na sprzedaż. Załoz. przyjm. **T. Szymankiewicz**, Ostrów, ulica Zdunowska 6

Siedlo damskie i męskie zaraz do sprzedania. z8533 **Piekary 16.** I. ptr. na prawo

Złoty łańcuszek (antyk) ręczna praca, za 125 mk. do sprzed. Ul Kopernika 9. III. na pr.

Regał do materjałów z drzewa na sprzedaż. z 8568 **Ulica Rycerska 3.** I. lewo.

1 para nowych **butików** warszawskich nr. 32, 2 pary **butików** używanych nr. 23, **aparat fotogr.** 10×15 cena 250.— mk **wielka wanna** do pran., **aparat do golenia** org. „Gillette" i **para butów** wys. wojsk używane nr. 43-44 do sprzedania w czasie od godz. 9.-11. przy ul. **Karola 27.** II. prawo. z8539

Z powodu zgonu właściciela, natychmiast do nabycia **maszyny** jakoteż **narzędzia introligatorskie** nowe, prawie że nie używ. Zgłosz. przyj. eksp. Kurj. p. z5506.

Dobre **maszyny do szycia, oliwa, igły i ozołenka** tanio na sprzedaż. z8248 **Plac Królewski 1a** part. na pr. **Przyjmuje się reparacje maszyn.**

Nowe jasnojedwabne eleganckie **bluzki kitelkowe,** sztuka 80 mk., do sprzed. z8700. **Łazarz,** ul. Kasztelowa 16 III. na l.

Pianino-pianola prawie nowe i mało używane na sprzedaż. Łaskawe zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod z 8469.

Sprzedam z 8738 **materjały na meble.** **Dolna Wałowa 2** II. p. na pr.

5 ctr. czystego miodu pod gwar. na sprzedaż. Oferty z pod. ceny do eksp. K. pod z8688.

Lampy elektryczne bardzo tanio na sprzedaż, tamże **czyszczą angielską cyną** w zamian na wyłączniki elektryczne i przewody elektryczne kuprowe. Bliższe wiadomości: **Ul. Butelska 12. Sklad.** z 8747

Ogier, Oldenburg, pochodzący, ze stadnicy gniedzieńskiej, bez błędu, na sprzedaż. **Cena 8000 mk.** **Dominium Brzóstków per Zerków.** z8592

Sprzedaż przedsiębiorstwa. Skład techniczny. zał. w r. 1890. specjalnie artykuły mleczarskie i urządzenia w większem mieście prowincji Pozn. z powodu choroby do sprzedania. Oferty pod 384 do **Rud. Mosse'go w Bydgoszczy.** n 2624

Korzystne kupno! **Kamienica** przy botanicznym ogrodzie bardzo dobrze budowanej, elektryka, gaz i centralne ogrzewanie. Przynosi **9 proc. dochodu** od ceny za kupna. Cena 210 000 mk. Zaliczka 25 000 mk. poleca z2468 **DOM ROLNICZY,** Towarzystwo osadnicze z o. p. Poznań, ulica Wiktorji 11. Godz. biur. 9—1. Telef 1097

W koszarach „Nordring" w szkole podoficerskiej można odbierać **resztki obiadów i kości** za zapłatą. Interesenci zgłoszą się u płatniczego w koszarach „Nordring", szkoła podoficerska. d548

Sprzedaż przedsiębiorstwa handlow. z posiadłością! Od 40 lat istniejący **skład żelaza, wapna, węgli, artykułów budowl. i tow. kolon.** w małem mieście (największy skład w miejscu) jest wraz z dobrą posiadłością na sprzedaż. Świetna egzystencja. Of. pod lit. d 460. do eksp. Kurjera Poznańskiego

Domek wiejski, 5 pokoi, kuchnia, oranżerja, mała stajnia na sprzedaż. Na życzenie wypożyczy się urządzenie na 3 pokoje i kuchnię. Przejęcie natychmiast. Zgłoszenia uprasza się do ksp. Kurjera Pozn. pod lit. z8230.

10 mtr. przedwojen. płótna na bieliznę 140 cm szerokie, najwięcej dającemu do sprzedania. Of. do eksped. Kurjera pod z 8268.

Eleg. garnitur salonowy z **stołem i krzesełkami, dwurzęd. mundur oficera.** i **czapka,** jak nowa i inne rzeczy do sprzed. **ul. Polna 21** I. z8329

Procentująca się **KAMIENICA** w Poznaniu na Wildzie, w pobliżu starego miasta, z kilku parcel. pod budowlę, zaraz do sprzed. Dobry zysk. Tylko reflektanci zechcą się zgłosić do eksp. Kurj. pod z 8468.

Dobrze prosperujący **Skład kwiatów** w dobrem położeniu Poznania zaraz na sprzedaż. Zgł. w niemieckim języku do eksp. Oredow. p. z 8392

2 ctr. tabaki do zażywania tanio na sprzedaż. Zgłosz. do eksp. Kurjera Poznańskiego pod z 8630.

Nam natychmiast do oddania dużą **szafę żelazną** do pieniędzy. Cena 1 500 mk. d487 **Fr. Jankowski,** W. Berlińska 8

Na sprzedaż **nowa kamienica** piętrowa w mniejsz. mieście, mieszczące w sobie skład kolonj. i rzeźnicki. Do kamienicy należy piętrowy śniobierz zbożowy oraz ślusarnia. Krzyżująca się komunik. kolej w miej. Wymag. zał. 35—30 tys. mk Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z 8717

MAJĄTEK 435 mórg z dogodną komunikacją na sprzedaż Zgłosz. do eksped. Kurj. pod z8714

W mieście garnizonowem jest **dwupiętrowy DOM** z dawno zaprowadzoną, dobrze prosperującą piekarnią i restauracją na sprzedaż. Zgł. do K. p. d398

Parowa cegielnia w Kunowie pow. średzki z 32 mg. roli z dobrem pokładem gliny jest bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje d 469 **St. Grześkowiak, Gostyń,** Telefon 108.

Pianino orzechowe, b. dobre i futro opos. na średnia figurę na sprzedaż. z8654 **Ul. Zielona 1. II** pt. na lewo

Szafy dwie w dobrym stanie do sprzedania. z8582 **Stary Rynek 71/72.** III. prawo

Kto sprzeda używaną **szafę** do rzeczy? z8611 **Ulica Strzelecka 5.** II lewo

Para butów oficerskich nr. 42 43, **ubranie cywilowe** na jedwabiu na sprzedaż **Karpiński,** ul. Strzelecka 9. III. z8443

Kompletne urządzenie **młyna motorowego** 6-konny motor) zaraz do sprzed **Mak — Borek,** Rynek 19 z8720

Repozytorjum **dla krawca,** 4,75 mtr. długie, **z stołem,** 3 mtr. długim, zaraz na sprzedaż: z 8648 **Ul. Nowa 6. II. p. na prawo.**

Silny i młody koń roboczy pod gwar. dobry oraz **wóz i szory** tanio na sprzedaż **Poznań Aleje Marcinkowskiego 20** (Wilhelmowska) w składzie. z8761

Elegancki salon, jakoteż szafa, szyfonierka, kanapa i 2 krzesełka na sprzedaż. z8650 **Twardowski,** Strzelecka 31. II

Rower męski na gumach na sprzedaż **Ulica Posadowskiego 5.** III. ptr. na lewo. z8047

Kompletne **narzędzia stol.** składające się z wiornicy (warsztatu) 3 garnit. wiorników, (hebli) dłut. świdrów i. t. d. mało używane prawie nowe, sprzedam tanio. Zgłoszenia z8764 **św. Marcin 63.** w podw. na pr.

Kupna

Poszukuje się kupna **składu mebli** lub **warsztatu tapicersk.** w prowincji albo w kongresówce. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod literą z 8424.

Szuka się kupna z8420 **koksu.** Łaskawe zgłoszenia uprasza się **Skrzynka pocztowa 257.**

Poszukuję kupna **majątku** od 500 do 1000 mórg. Zgłosz. do eksped Kurjera Pozn. pod z 8715

Poszukuję kupna używanej, dobrze utrzymanej **łazienki emaljowej** z **koprowym piecykiem.** Łask. zgł. do eksp. Kurj. pod z 8608

Poszukuje się kupna mało używan. **męsk. roweru.** Oferty do eksp. Kurj. pod z 8604

Possuk. kupna **miechów** 1 i 1½ centr. jutowych i płóciennych w dobr. stanie w każdej ilości. Zgł. do nin. pisma p. z 8644

Poszukuję kupna dobrze utrzymanego **gramofonu** z płytami lub bez. Łask. oferty do eksp. nin. pisma pod n2602

Poszukuje się d445 **majątków** większych i mniejszych, **gospodarstw i kamienic.** Pospieszne podan. ofert jest pożądane. **Dom Handl.-Komisyjny** Tow. z o. p. Poznań. plac Wolności 17. Telefon nr. 3805.

Natron bic., kwas winny, sól jelenia, kwas cytrynowy kupi z7858 **Otto Berlin,** fabryka środków spożywczych Dolna Wilda 79.

600 mórg dobr. ziemi z pełnym żywym i martwym inwentarzem jest na sprzedaż lub do zamiany na wilę. Zgłoszenia do ekspedycji nin. pisma pod d558.

Mamy do oddania d 474 **600 ctr. PSZENICY LATOWEJ** do siewu „SCHLANSTEDT" „ROLNIK". Września.

„Reichshof" św. Marcin 36. Codziennie z2000 od godz. 6 wieczorem **Koncert artystyczny.**

Wróciłem **Dr. Rydlewski** ulica Szkolna 11. z8744

J. Glinka Dom Handlowy Poznań, ul. Karola 18, poleca: **Koniaki niemieckie i zagraniczne** w butelkach i beczkach, **cygary i papierosy.** Tel. 2175 i 2188. n39

Kawiarnia i Restauracja. przy Bramie Dębińskiej nr. 1. NOWO OTWARTA Codziennie świeże ciastka z dobrą kawą. Duża sala dla towarzystw. z8687

Antykwarjat Dzieł Sztuki w Poznaniu, św. Marcin 69. (w podw.) poleca z2534 **szafy do rzeczy i bielizny, biurka, komody i lustra oraz kompletne garnitury** po cenach zniżonych. **STAŁA WYSTAWA** starych obrazów i przedmiotów dekoracyjnych

TOKARNIE i motor elektr. 2-3 k. s. nowe lub używ., tylko w dobr. stanie, kupi **Z. Kaszubski, Poznań,** ulica Wszystkich Świętych 4-b z8506.

Tokarnie kupi i prosi o oferty z 8591 **Stier,** budowa aparatów. **Września**

Dla kilkunastu Polaków, obywateli ziemskich b. zaboru rosyjskiego, poszukujemy kupna **majątków ziemskich** średniego obszaru w Księstwie. Ze względu na porę wiosenną, do przejęcia gospodarstwa najodpowied., prosimy o spieszne zgłoszenia. **Dom Rolniczy** - Towarz. osadnicze z o. p. Poznań, ulica Wiktorji 11. z2711 Godz. biur. 9—3. Telefon 1097.

We walkach pod Nakłem poległ 31. marca 1919 r. śmiercią bohaterską w obronie swej Ojczyzny, nasz najdroższy nigdy niezapomniany syn, kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn ś. p.

Adam Jakubowski

w 20. roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godzinie 3/4 5 z kostnicy głównego lazaretu garnizonowego na cmentarz Bożego Ciała. O czem domoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i rodzeństwo.

Synu i Bracie nasz drogi,
już nie przestąpisz nasze progi,
za Twoje dobre życie,
Niech Ci Bóg wynagrodzi obficie.

z 8841

Za liczne dowody współczucia oraz wieńce i udział w pogrzebie naszej ukochanej córki i siostry

ś. p. Hani

składamy na tej drodze staropolskie z8712

Bóg zapłać!

Rodzina Saroszewskich.

Pan który w poniedziałek w mej obronie przybył do biura policyjnego przy ulicy Zwierzyn eckiej jako i wszyscy inni **panowie i panie,** którzy jechali w poniedziałek w południe **tramwajem** nr. 2. proszę uprzejmie o łaskawe podanie swego adresu w ekspedycji Orędownika pod z 8648.

PRACA

Organizator kupiecki

potrzebny natychmiast do nowo tworzącego się przedsiębiorstwa budowlanego. Łaskawe zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza się pod z.8693 do ekspedycji niniejszego pisma.

Szachmistrze,

którzy mogą wykazać się dłuższą praktyką w budowie dróg bitych, kanałów i kolei, znajdą natychmiast trwałe posady. Łaskawe zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza się pod z.8694 do ekspedycji niniejszego pisma.

Inżynierowie i technicy

doświadczeni w budowie dróg bitych, kanałów i kolei znajdą natychmiast posadę. Łaskawe zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza się pod z.8691 do ekspedycji niniejszego pisma.

Książkowi oraz książkowe

biegli w korespondencji polskiej oraz w pisaniu maszyną stenografji polskiej znajdą natychmiast posadę. Łaskawe zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza się pod z.8692 do eksp. niniej. pisma.

Dyrektryza do pracowni francuskiej potrzebna.

W. Mizgalski, ul. Nowa nr. 8. n2664

Poszukuje się **dyrektora**

dla towarzystwa z o. p. które przeszło 100 ludzi zatrudnia. Panowie z kapitałem mogą się zgłosić pod z8753 do eks. Kurj. Agenci wykl.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

Założone w roku 1870.

Wypłaca rocznej premji mk. 8 milj. przed wojną 25 milj. posz. zaraz

urzędników do podróży

(inspektorów ogniowych). d 597

Zgłoszenia z krótkim życiorysem i podaniem warunków do Generalnej Reprezentacji **Poznań, ulica Berlińska 4.**

Poszukuję zaraz zdolnego

technika budowniczego,

biegłego w kosztorysowaniu i nadzorowaniu budowli — ewtl. przy późniejszem zatrudnieniu. Zgłosz. pod z8752 do eksped. Kurjera.

Panienka,

sumienna i uprzejma w obejściu z klienteią potrzebna zaraz do kantoru. Zgłoszenia pod n 2730 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Inżynier lub **samodzielny WERKMISTRZ**

do prowadzenia wielkiej fabryki branży drzewnej. żelaznej i budowlanej potrzebny zaraz do Warszawy. Oferty z podaniem warunków uprasza się przesłać do firmy d 517

K. S. Stawski & Co., Poznań 357.

Przykrawacz krawiecki

miarowy, dzielny w swym zawodzie, **szuka posady.** Oferty pod z 8733 do eksped. Kurjera Pozn.

Potrzebny zaraz lub później **kierownik biura** n2720

władający obydwoma językami w słowie i piśmie. O ile reflektant dotychczas w biurach Izby handlowej nie praktykował, wprowadzony będzie przez dotychczasowego kierownika biura. Stały angażement na stanu po 3-miesięcznej próbie. Pensja normuje się podług wieku i doświadczenia. Zgłoszenia z podaniem życiorysu, dotychczasowej działalności i odpisu świadectw uprasza my nadesłać do Izby handl. w Poznaniu

Poznań, dnia 7. kwietnia 1919

Izba handlowa w Poznaniu.

Poszukujemy od 1. 10. lub wcześnie

adjunkta

ekonomistę lub jurysty władającego w słowie i piśmie językami polskim i niemieckim który od 1. października urząd syndyka Izby handlowej objąć ma. Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectw uprasza my nadesłać do Izby handlowej w Poznaniu. n2719

Poznań, dnia 7. kwietnia 1919

Izba handlowa w Poznaniu.

Książkowa

z 3-letnią praktyką w biurze Szamanna poszukuje **POSADY** na wsi od 1. 7. rb. Zgł. do K. pod z8675

Szofer, lat 20, dzielny w swym zawodzie, który w większym warszt. samochod. pracował, poszuk. w Pozn lub prow **miejsca** Łask. of. do eksp. K pod z 8705

Kupiec,

lat 32, z kaucją 5000 mk., poszukuje odpow. **stanowiska.** Łask. zgłosz. do eksp. Kurj. pod z 8684

Panna,

biegła w polskiem i niem. w słowie i piśmie poszukuje **MIEJSCA** w biurze. Zgł. do Kurj. pod z8710

Młodsza panienka

z dobrej rodz., biegła w polskiem w słowie i piśmie. poszuk. **miejsca** do starsz dzieci, najchęt. na wieś Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z 870

Młoda królewianka

szuka **miejsca** do kuchni wojsk lub szpitalnej. **Szymańska,** ul Centralna 3. „Gościna". z868

Młynarz,

obeznany z wszelk. maszynami reparacją, poszukuje **MIEJSCA** za pierwszego lub samodzielnego Zgłosz. do nin. pisma pod z 8730.

Panna z branży cukierków poszukuje **miejsca**

od 1. 5. 19. eksepedi. lub kasjerki. Zgł. do eksp. Kurjera pod z83 2

Do biura **Towarzystwa ubezpieczeń,** ul. Berlińska 4., potrzebny natychmiast **uczeń** z lepsz. wykształceniem szkoln. Zgł. p. z7998. do eksp. Ored.

Ostrów - Apteka pod Aniołem

Szukam zaraz na 3—4 tygodni

zastępcy.

Mieszkanie i 2 razy kawa w domu Pensja i podział służby według wymagań nowoczesnych. z7971

Grzesiecki, zawiadowca.

Cukiernik

młodszy pomocnik, dzielny w swoim zawodzie poszukuje **zajęcia.**

Z. Rasiewicz — Gniezno, ul. Wilhelmowska 22. z8222

Kawiarka

potrzebna zaraz n 2610

A. Pfitzner, cukiernia. Stary Rynek 6

Młodsza n2584

panienka

biegła w grze na fortepjanie potrzebna zaraz do działu **fortepjanów.**

Zgłoszenia uprasza pom. 3-4 po poł

Antykwarjat

K. Andrzejewski,

ulica Berlińska 10. wysoki parter

Chłopiec uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić jako **uczeń** do składu żelaza. d 518

J. Pudelski, Mosina.

Rządca gospodarczy

żonaty, w starszym wieku, z lepszem wykształceniem z dobrą praktyką w większym intensywn. majątku na folwark 3000 mrg. pod dyrekcyję administratora. d547

Ekonom żonaty w sile wieku biegły w piórze pod specjaln. dyspoz. administr. na folw. 3000 mg. potrzebni od 1. 7. rb. Zgłosz. z dołączeniem życiorysu i świadectw w odpisie do

Zarządu Majętn. Samostrzel powiat Wyrzysk.

Do Starostwa (kantratury) w Obornikach poszukuje się **LUDZI** umiejących po polsku i niemiecku pisać i znających prace w kantraturze jako pomocników na rozmaite decernaty. Ponadto poszukuje się

tłumacza

na język polski i niemiecki natychmiast. Zgłosz. przyjmuje d465

Starostwo w Obornikach.

Uczeń z lepszem wykształceniem potrzebny zaraz z8397

Drogerja **St. Dyczkowski,** dawn. Z. Ritter Nast. św. Marcin 20

Gorzelnik potrzebny od 1. 7. rb. do prowadzenia większej gorzelni w okolicy Poznania. Kopie świadectw i życiorys należy nadesłać do eksped. Kurjera Poznańskiego pod d 551

Znaczki zbyteczne. Papierów się nie zwraca.

Inżynier, polak na obczyźnie, długoletni specjalista w budowie maszyn browarowych, dołed w pierwszorzędnej firmie w Niemczech tejże branży, poszukuje **posady,** ewentl. jako **wspólnik.** Oferty upr. do eksp. Kur. pod z8581.

Sekretarjat Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych

przy C. Z. K. R. poszukuje n2691

pracowników

na stanowiska samodzielne w stowarzyszeniach rolniczo-handlowych. Oferty należy skierowywać do **Sekretarjatu Stow. Roln.-Handl., Warszawa, Kopernika 30.**

Poszukuję zaraz doświadczonego **kolegi** z8695

do defektury względnie receptury. Mieszkanie i utrzymanie poza domem. Uwzględniam tylko kolegów, którzy całe swoje siły na podniesienie przedsiębiorstwa poświęcić są gotowi: wynagrodzenie odpowiednie. Upr. oferty z odpisem świadectw, których się nie zwraca

Apteka pod lwem - M. Dalski. St. Rynek 75.

Pomocnika golarskiego

poszukuje zaraz **A. Zieliński** Wielka Berlińska nr. 45. z8771

Pomocnik fryzjerski

potrzebny zaraz. z865

St. Stynczyński, ul Fryderykowska 11. Tel 2533

Do mojej olejni poszukuję zaraz doskonałego d 55

kierownika

z dostateczn. wiadomościami, któryby ów zakład mógł samodzielnie prowadzić. Pensja roczna wynosi 4 tysiące mk. i 15% tantjemy z czystego zysku. Oprócz tego wolne mieszkanie i użytek obszernego ogrodu. Tylko pierwszorzędne siły fachowe zechcą się zgłosić do

J. Drahaim, tajny radca dworski, **Mogilno.** d552

Lekarz zębów

poszukuje miejsca, gdzieby się mógł osiedlić. Łaskawe zgłosz. do Kurj. pod z 8182.

Biegłej Książkowej

poszukuje zaraz i uprasza o pisemne zgłoszenia n2731

Prow. Urząd Ziemniaków

Poznań, przy moście teatralnym 8a

Potrzebny zaraz biegły

książkowy

obeznany z pracą bankową, później przyjęty będzie do Zarządu Spółki. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przyjmuje d598

Zarząd Kasy Pożyczkowej w Trzemeszne

Fryzjera i fryzjerki

poszukuje z8515

Wenzlik,

Poznań, ul. Wilhelmowska nr. 19

Elewów

z wykształc. gimnaz lub świadectwem I. kl. szkół średn. przyjm

Bank Kratochwill & Parniczyński,

Poznań, pl. Wolności 18. n248

Poszukuję z8718 **ekspedjentki.**

Wiedeńska piekarnia, Aleje 17 a

Dzielny

technik-dentyst,

za wysokiem wynagrodzeniem potrzebny zaraz. Oferty do eksped niniejszego pisma pod lit z 8627

Fryzjerki

poszukuje **F. Kamieński,** ul. Szeroka nr. 17 z 8647

Potrzebna w Poznaniu uczciwa

służąca

znająca się na wszelkiej pracy domowej lecz znajomość gotowania nie koniecznie potrzebna. Uwzgl. się przedewszystk. dobre świad. z dawn. służby. Zgł. z pod. pretensji do eksp. nin. pisma pod z8675

Młoda przystojna - - - **wdowa** szuka zaraz **POSADY** do biura lub do prowadzenia filji. Zgłosz. do Kurjera pod z 8076.

Kto udzieli dwom młodym panom **lekcji**

angielskiego

w godz. wiecz. od 5 począwszy? Zgł. do eksp. Orędown. pod z8608

Rutynow. pomocnika

z branży żelaza i maszyn rolniczych przyjmie zaraz d521

Stefan Twardowski, Poznań, Stary Rynek

DZIERŻAWY

Stancji z pełnym utrzymaniem

poszukuje się. Zgłoszenia p z8630 do ekspedycji niniejszego pisma

---

Poszukuje się dzierżawy **rzeźnictwa** na wsi lub mał mieście Zgłoszenia proszę przesłać pod z8629 do ekspedycji Orędownika

---

Poszukuje dzierżawy lub kupna

młyna.

Zgłosz. do nin. pisma pod z 8731

Oficer żon., bezdzietny poszuk.

pokoju umeblowanego

z oświec. ewtl. z utrzymaniem z8386

Zgł. upr. porucz. **Macewicz,** Poznań, ul. Ludwiki 10 pokój 22.

Szukam od 1. października 1919 **mieszkania 4-pokojowego** z wszelk. przynależytościami, ze światłem elektr. w górn części lub bliskiem przedm Zgł. do eksp. nin. pisma pod z8158

Obszerny skład

w najlepszem położeniu, naprzeciw kościoła katol., z dwoma wielkiemi oknami wystawnemi i przyległem wygodnem mieszkaniem, stosowny dla każdej branży, jest zaraz do wydzierżawienia. Miejscowość liczaca mniejwięcej 9000 mieszkańców, a także i okolica prawie czysto polska d 494

J. Ostrowski Droger a pod orłem Czersk, Pr Zach

Poszukuje się od 1. 7. lub 1. 10.

pomieszkania o 5 6 pokojach. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. p. z8518.

Poszukuję od 1. 9. lub 1. 10. **mieszkania** składającego się z

5-6 pokoi

nie zbyt daleko od uniwersytetu, najchętniej w wili. Zgł piśmienne.

Prof. Dr. Korczyński, Poznań. Wiedeńska 1. I. pensjonat. z 500

Dla wyższego urzędnika sądowego poszukuje się zaraz

pomieszkania

o 4 lub 5 pokoj., możliwie z światłem elektr. i centralnem ogrzew. Zgłoszenia uprasza się pod z 8342 do ekspedycji Kurjera Pozn.

Wielki skład narożnikowy z 4 okn. wystawn., w blizk. bezpośr. St. Rynku, nar. Zamkowej i Rynkowej do wynajęcia od 1. 10. br Szczegóły **ulica Zamkowa 5** II pt., prawo. między 2 a 3. z8085

Pokoje umeblow.

dla przyjezdnych i na stałe zaraz do wynajęcia. z7943

Pensjonat „Quo-va-dis", ul. Rycerska 15, dom ogrod

Poszuk. dzierżawy składu

warsztatu z pomiesz., stósownego na skład kołowców i rep. automobili w mieście zaraz z 7930

Łask. zgłoszenia przyjmuje **Mańkowski, Piaski,** (Sandberg) p. Gostyń, ul. Gostyńska

---

Dla 16-letniego chłopca polskiego który będzie uczęszczał do wyższej sekundy szkoły realnej poszukuje się od 24. bieżącego miesiąca

pensji z całkowitem utrzymaniem i opieką. Możliwie z używaniem fortepjanu. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod litera d 555.

Przy Bramie Dębińsk. nr. 1

PLAC

do wynajęcia. z 8638.

---

6 POKOI

z wszelk. przynależyt. i światł. elektr. zaraz do wynaj. **Karola 35.** 8677

---

2 wielkie pokoje

na biura oraz **stajnia na 3 konie** są przy ul. Naumanna nr. 3 zaraz do wynajęcia d 522

Pokoju umeblowan.

za **lekcje polskiego, rosyjskiego, francuskiego i arytmetyki** poszukuje rutynowany nauczyciel, Warszawianin. 20 marek mies. dopłaci. Oferty do eksped. Kurjera Pozn. pod z 8689.

Posady

dyrektora gazowni miejskiej

z dochodem rocznym 8000 marek, trzyletniemi wkładkami 5 razy po 600 marek aż do 11000 marek, 900 marek na mieszkanie lub z mieszkaniem służbowem, dalej

dyrektora zakładów wodociągowych

z dochodem rocznym 6000 mk., trzyletniemi wkładkami 5 razy po 600 marek aż do 9900 marek, 900 marek na pomieszkanie lub z mieszkaniem służbowem, wolne są niebawem. Oprócz podanych pensji udziela się wojennych wkładek na drogość podług prawideł władz państwowych.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisania świadectw przyjmuje do 15. maja.

Poznań, dnia 5. kwietnia 1918. n.2716

Magistrat.

Podział kart żywnościowych.

Karty żywnościowe na okres następny wydawać będą honorowo poszczególni pp. kupcy. Podział ulic został zmieniony jak następuje:

Z ulicy Ludwiki odbierać należy kartki teraz u Bacconi przy ul. Marchlewskiej nr 1.

Z ulicy Gnieznena i Wilamowitza w Stowarzyszeniu urzędników przy ul. Wildeckiej nr. 96.

Co do innych ulic zwracamy uwagę na rozkład ulic podanych na słupach afiszowych.

Wydzielanie kart rozpoczyna się w piątek, 11 kwietnia i odbywać się będzie w dniach następnych. Karty należy odebrać z miejsc wydzielania; w miejskich biurach żywnościowych już się kart nie wydaje.

Karty żywnościowe, które się wydaje dla każdej rodziny osobno, odliczone i spięte, winny być przy odbiorze przeliczone, bez uszkodzenia okładki. Reklamacje uwzględnia się tylko wtenczas, jeżeli znaczki przedłoży się zaraz po odbiorze w okładce nieuszkodzonej. Brakujące karty wydzielają biura żywnościowe; tamże też należy zwrócić za wiele odebrane.

Dołączone karty na mięso nie mogą być z powodów technicznych z okładek usunięte, prosimy więc zaniechać je, ponieważ nie posiadają obecnie żadnej wartości.

Zakłady i przedsiębiorstwa otrzymują jak dotąd znaczki na chleb przy placu Sapieżyńskim 10-b i to:

litery **A—K w piątek, 11. kwietnia,** od 10—3.
„ **L—Z w sobotę, 15. kwietnia,** od 10—3.

Znaczki dodatkowe na chleb dla ciężko pracujących wydzielać się będzie odtąd tylko jeszcze kolejarzom i szyprom żeglugi wewnętrz-krajowej na ręce odnośnych władz; odebrać je należy aż do 25 kwietnia 1919 w biurze żywnościowem przy placu Sapieżyńskim 10-b. n2731

Poznań, dnia 19 kwietnia 1919.

Magistrat

Ziemniaki.

Na odcinek 25 żółtej karty żywnościowej można odbierać w poszczególnych składach, które ziemniaki sprzedają za czas od 14. kwietnia do 11. maja 1919. **31 funt ziemniaków.**

Poznań, dnia 8. kwietnia 1919. n 2732

Magistrat.

Sprzedaż soku wiśniowego i oleju rzepiowego.

Z końcem bieżącego tygodnia rozpocznie się w miejskich składach żywnościowych sprzedaż soku wiśniowego, gotowanego na cukrze rafinowanym po 3.75 mk. za butelkę 3/4 litrową. Magistrat dostanie prawdopodobnie tyle soku, że będzie mógł oddać go w najbliższym czasie wszystkim handlom kolonjalnym do dalszej sprzedaży. Oprócz tego nabyć będzie można w wszelkich drogerjach i składach żywnościowych przedniego oleju rzepikowego po 3,50 mk. za funt. Detaliści muszą się do cen tych zastosować, o ile zażądaliby większych, należy donieść o tem magistratowi, w ratuszu, pokój 11. n.2714

Na podstawie rozporządzenia Urzędu Rzeszy dla spraw demobilizacji gospodarczej z 12. 11. 1918 postanawiamy dla miasta Poznania co następuje:

1. wszyscy pracodawcy w handlu i przemyśle, oraz wszystkie władze Rzeszy, państwowe i komunalne, mają obowiązek zgłaszania w miejskiem biurze dla wskazywania pracy
   a) wszelkich wolnych posad z wyjątkiem miejsc dla uczniów,
   b) prac dorywczych w celu zapobieżenia bezrobociu, wymagających większej ilości sił roboczych z podaniem przypuszczalnie potrzebnej ilości pracowników z każdego zawodu z osobna, dalej z podaniem przypuszczalnego czasu trwania pracy,
   c) każdego przyjętego pracownika podług nazwiska, wieku i zawodu.
2. Na pracodawców przekraczających powyższe przepisy rozmyślnie nakładać można kary pieniężne na podstawie rozporządzenia Rady związkowej o demobilizacji gospodarczej z dnia 7. 11. 1918 (zbiór praw Rzeszy str. 1292.

Postępowanie karne następuje na wniosek komisarza dla spraw demobilizacji.

Poznań, dnia 2. kwietnia 1919. n.2713

Wydział demobilizacyjny na miasto Poznań i powiaty poznańsko wschodni i zachodni.

Drwęski. Dr. Liphardt.

„Spójnia" Spółka hodowców nasion e. G. m. b. H. **w Śremie**

poleca n2478

nasiona buraków eckendorfskich: czerwonych:

oraz wszelkie gatunki nasion warzywnych.

Telefonu nr. 80. — Telefonu nr. 80.

SKŁAD z przyległemi ubikacjami około 600 kwadr. metr. stósowny na większe przedsiębiorstwo albo lokale fabryczne od 1. 10. ewtl. od 1. 7. r. b. przy ulicy Szerokiej 12 do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje **Ziółecka,** ul. Ludwiki 14. II. na lewo. z8802.

Ubikacje (8 pokoi) w centrum miasta przy tramwaju **nadające się na biura** zaraz do wynajęcia. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod d 528.

Po uruchomieniu handlu wolnego polecają się i nawiązują stosunki handlu jako też wymiana towaru n2574

Marchlewski i Zawacki

Założ. 1879. Grudziądz nad Wisłą (Graudenz) Telefon 104.

Kawa - Towary kolonjalne i spożywcze. Oleje, smary. - - Wina, likiery i rumy.

Hurtownie.

Zakup bezpośredni. - Własne zastępstwo w porcie Gdańskim. Najkorzystniejsze źródło zakupu dla pp. Kupców.

Dobra lokata kapitału! Mk. 50000

na 2. hipotekę, na dom nowy, narożnikowy, cały dom wynajęty, szukam zaraz. Łask. oferty do eksped. Kurjera Pozn. pod d 488.

Ważne dla pp. fabrykantów kapeluszy!!!

Słoma w różnych gatunkach jako to: **Lizrety, Tagale, Chiny** (Laichow Mottled) i **splity w różnych kolorach,** oraz kapelusze męskie **słomkowe, filcowe i pilśniowe** poleca:

Ch. Turkieltaub, - Warszawa - Nowolipie 14. 2473

WARKOCZE kupuje się najrzetelniej u n1332

JANKOWSKIEJ - Św. Marcin nr. 78

Dodatek do numeru 81. Kurjera Poznańskiego.

Poznań, środa dnia 14. kwietnia 1909.

— * **Budżet** Izby handlowej na rok 1909. 1910. wyłożonym będzie do publicznego przeglądu w czasie od 13. do 20. bm. w biurze Izby przy placu Wilhelmowskim 19. pierwsze piętro. Podatek na rzecz Izby handlowej unormowano na trzynaście procent od państwowego podatku procederowego.

— * **Zmiana posiadłości.** Kamienice przy ul. św. Marcina pod nr. 52. i 53., należące do p. dr. Peysera, nabył drogą kupna p. dr. Łyskowski. Cena kupna 395 tysięcy marek.

Nieruchomość przy ul. Łazarskiej nr. 57., dotychczasową własność robotnicy Antoniny Kaczmarek, kupił mistrz piekarski p. Janowski z św. Łazarza za 5050 mk.

— * **Nowy gmach** Komisji kolonizacyjnej przy przedłużonej ul. św. Pawła oddany zostanie swemu przeznaczeniu w połowie maja r. b. Uroczyste objęcie nowego gmachu nastąpi w czerwcu równocześnie z pierwszym posiedzeniem plenarnym nowo zreorganizowanej Komisji.

— * **Warta** opadła od soboty do wtorku rana o 32 centymetry. Wodostan Warty wynosił bowiem w Poznaniu we wtorek rano 2,84 m. wobec 2,94 m. w drugie, 3,04 m. w pierwsze święto a 3,16 m. w sobotę nad ranem.

— * **Wystawa** balneologiczna w Zakopanym. Krakowska sekcja lekarska zamierza urządzić w roku bieżącym w Zakopanym wystawę balneologiczną, połączoną zarazem ze zjazdem balneologów. W wystawie i zjeździe mają wziąć udział wszystkie polskie zdrojowiska bez względu na zabory.

— * **Przeniewierstwa** w niemieckim banku ludowym. Przed Izbą karną w Bytomiu stawał w tych dniach 28-letni kasjer niemieckiego „Volksbanku“ w Mysłowicach na Górnym Śląsku, Fryc Weiss, jako oskarżony o sprzeniewierzenie około 25 000 mk. Z rozpraw sądowych wynikało, że oskarżony pobierał początkowo 1800, a później 2400 marek rocznej pensji oraz tantjemy i podarki gwiazdkowe. Zarząd kasy banku należał do niego całkowicie; miał on do księgi zapisywać dochody i rozchody pieniężne banku. Rewizje w kasie banku odbywały się częściej w roku. Gdy znaleziono podczas takich rewizji niedobór, to oskarżony dowodził rewidującym, że niezgadzanie się liczb w książkach pewnie pochodzi z jakiego błędu przy zliczaniu sum, ale nie z fałszywego zapisywania do książek. Gdy zaś oskarżony spostrzegł, że niedobór dłużej zakryć nie będzie mógł, zabrał pieniądze bankowe i uciekł do Austrji. W Wiedniu go aresztowano i odebrano mu jeszcze 4850 koron. Oskarżony miał także grać w karty. W sądzie oskarżony dowodził, że pożyczał pieniądze ludziom, od których już z powrotem ich nie otrzymał. Tymczasem pożyczanie pieniędzy nie należało do niego, ale do czynności zarządu bankowego. — Sąd skazał Weissa na 1 rok więzienia, prokurator żądał tylko 5 miesięcy więzienia. — Dodać trzeba, że niemiecki ten bank założony został przez ostmarkenferajn, a niedawno burmistrz mysłowicki, sam gorący „ostmarkowiec“, pochwalał w radzie miejskiej ów mysłowicki „Volksbank“ bardzo, mimo, że tam zachodziła taka gospodarka.

— * **Zgubiono 900 mk.** W drugie święto wielkanocne pomiędzy godziną 11. a 12. w południe zgubiono na kolei w drodze z Krotoszyna do Jarocina 900 mk., częścią w papierach, częścią w złocie. Pieniądze mieściły się w skórzanym woreczku. Uczciwy znalazca zechce zgubę za odpowiednim wynagrodzeniem złożyć w redakcji naszego pisma lub na ręce p. Rozalji Płończyńskiej w Poznaniu, na Zagórzu pod nr. 1.

— * **Rodzice,** którzy pragnęliby chociaż przez kilka godzin tygodniowo powierzać swe dzieci opiece godnych osób, mogą w tym celu zgłaszać się we wtorki i piątki od godziny 4. do 5. i pół na Rybaki nr. 6., parter, wchód z bramy na prawo.

— * **Baczność** wyborcy do sądów kupieckich! Kolegów, którzy odebrali od nas odezwy dotyczące wyborów, prosimy, aby wypełnili b e z z w ł o c z n i e dołączone do odezw — już zaadresowane i frankowane karty i nam je odesłali.

K o m i t e t w y b o r c z y M ł o d z. k u p i e c k i e j.

— * **Nieszczęśliwy wypadek.** Na ulicy Głogowskiej przejechał wóz w zeszły czwartek trzyletniego chłopca, Marjana Styperka. Malec odniósł poważne obrażenia, mianowicie na nogach.

— * **Prezydent policji** w Poznaniu ogłasza publicznie, że mieszkań, które podczas powodzi zalane były wodą, nie wolno używać dopóty, dopóki nie zostały policyjnie zrewidowane. Do nakazu tego zastosować się winni nietylko lokatorowie lecz również i gospodarze domu.

— * **Pleszew.** Na tutejszym dworcu miejskim dostał się w środę wieczorem przy przesuwaniu wagonów robotnik kolejowy Majewski pomiędzy zderzaki dwuch wagonów, które złamały mu kilka żeber i zgniotły piersi. Nieszczęśliwego wydobyto z pod wagonów wprawdzie jeszcze żywego, lecz wątpić się godzi, czy zdoła się wyleczyć.

— * **Kradzież** dzieła sztuki w Wenecji. W Wenecji z kościoła Madonny dell' Orto skradziono z ołtarza obraz Belliniego, przedstawiający Madonnę z dzieciątkiem Jezus na rękach. Obraz ten był jod niedawna zasłonięty, pokazywano go tylko na żądanie zwiedzającym. W ubiegłą sobotę zjawiło się kilku cudzoziemców, którzy chcieli obraz ten oglądać. Kościelny podniósł zasłonę, lecz obrazu nie było. Natychmiast pobiegł do zakrystji i zawiadomił o kradzieży proboszcza, profesora Ambrossiego. Zrazu przypuszczano, że złodzieje zakradli się w nocy i w chwili, gdy rano otwierano kościół, wyszli. Śledztwo policyjne przyniosło następujące wyniki. Wszystkie inne również drogocenne obrazy w kościele pozostały na swych miejscach. A oprócz skradzionego obrazu Belliniego, znajdują się w kościele tym dzieła Tintoretta, Palmy i Parisa Bordone. Jasnym więc, że złodziejowi chodziło specjalnie o obraz Belliniego. Przytym pewnym jest, że złodzieje mieli z góry zapewnionego kupca, gdyż publicznie sprzedawać by obrazu nie mogli. Istnieje więc może jakiś tajemny dobrze zorganizowany międzynarodowy handel dziełami sztuki, przy którego pomocy można sprzedać kradzione dzieła sztuki, lub też złodzieje działali wprost z polecenia jakiegoś zbieracza, który nie zna żadnych skrupułów. Obraz nie jest wielki, z łatwością możnaby było przewieźć go w kufrze przez granicę. Okoliczność, że w czwartek widziano w kościele dwu amerykanów, może być podstawą podejrzenia, że kradzieży tej dokonano na zamówienie dla jakiegoś kolekcjonera amerykańskiego.

— * **Zbrodnia w pociągu kurjerskim.** Sensacyjną wiadomość otrzymały władze w Petersburgu od konsula w Argentynie o aresztowaniu zbrodniarzy Pawlaka i Wyrostkiewicza, którzy w pociągu kurjerskim kolei warszawsko-wiedeńskiej zabili kasjera Towarzystwa warszawskich fabryk cukru, Szmidta i jadącego z nim dla ochrony kowala Kuźnickiego, znanego z olbrzymiej siły.

Zbrodnia spełniona została w miesiącu listopadzie w r. 1890. Szmidt i Kuźnicki wyjechali pociągiem kurjerskim kolei warszawsko-wiedeńskiej o godzinie wpół do 3. po południu do Paiewa i Ostrowa, wioząc około 150 000 rubli. W wagonie pocztowym starego systemu obok znajdował się salonik na 8 osób. Otóż w tym przedziale zajęli miejsce Szmidt, Kuźnicki i kilka innych osób, w tej liczbie Pawlak i Wyrostkiewicz. Kiedy ostatni z owych podróżnych wysiadł w Łowiczu i kiedy pociąg minął most, Pawlak i Wyrostkiewicz rzucili się na swoje ofiary z nożami i zamordowawszy Szmidta i Kuźnickiego, wyrzucili zwłoki z wagonu. Było to około godziny 6. wieczorem. Zbrodniarze zgasili światło w przedziale i zabrawszy torby z pieniędzmi wysiedli w Pniewie, nie dojechawszy do stacji, przy sygnale, korzystając z tego, że pociąg wstrzymano na pół minuty. Naprzeciw tego punktu, o nie całą wiorstę, znajdował się dom ogrodnika Baczyńskiego, wspólnika zbrodni, do którego przybyli Pawlak i Wyrostkiewicz i tam obmyli się z krwi, podzielili pieniędzmi i wyruszyli w świat. Zbrodnię wykryto dopiero po przybyciu pociągu do Kutna i po znalezieniu zwłok na plancie.

Zbrodniarze zbiegli, wspólnicy jednak — ów Baczyński i niejaki Tomczak, pracownik kantoru cukrowni „Walentynów“, który Pawlaka i Wyrostkiewicza poinformował o przewożeniu pieniędzy, — zostali ujęci i zesłani na Syberję do ciężkich robót. Pawlak i Wyrostkiewicz uciekli za granicę. Po paru latach ujęto ich w Brazylji, o czym również zawiadomiono władze — lecz wówczas wybuchła w Brazylji rewolucja i zbrodniarze się wymknęli.

— * **Zjazd** polskich psychologów, psychjatrów i neurologów. Organizuje go grono psychologów i psychjatrów warszawskich. Starania przedwstępne już poczyniono i uzyskano od władz przyrzeczenie udzielenia opinji przychylnej o zjeździe; pozwolenie na sam zjazd może wydać tylko minister spraw wewnętrznych.

Według ułożonego już programu naukowego, zjazd podzielił się na dwie sekcje główne: psychologiczną i psychjatryczno-neurologiczną. Na zjeździe wygłoszony będzie szereg odczytów i referatów, a pomiędzy innymi „o metodach badań psychologicznych, psychjatrycznych i neurologicznych“, „o stanach podświadomych“, „o badaniu inteligiencji“, o nowotworach w centralnym układzie nerwowym“ i wiele innych.

Zjazd ma trwać trzy dni i odbędzie się w ostatnich dniach września lub w pierwszych dniach października br.

Egzekucja przy pomocy elektryczności.

Długa i przerażająca jest lista sposobów uśmiercania przestępców w imię sprawiedliwości. Ze wspomnimy tylko o dawniejszym paleniu, krzyżowaniu, kamienowaniu, wbijaniu na pal, zrzucaniu ze skał, przepoławianiu ciała, aż do nowożytnego już tracenia za pomocą gilotyny, wieszania, rozstrzeliwania itp. Cały szereg dawniej stosowanych tortur odznacza się genjalnym wprost okrucieństwem.

W ostatnich czasach postęp w kierunku złagodzenia kary śmierci zaznaczył się stosowaniem mniej bolesnych, a co najważniejsza, szybciej działających sposobów „usuwania ludzi szkodliwych“; ostatnim wyrazem tego postępu jest tracenie za pomocą prądu elektrycznego.

Jednakowoż przeciw stosowanej w Ameryce tego rodzaju karze śmierci zakładano liczne protesty z powodu jakoby nienatychmiastowego działania prądu. Poniżej postaramy się przytoczyć wyniki ostatnich badań oraz wpływ prądu na poszczególne części organizmu ludzkiego.

Już przed 20 laty stracono w Nowym Jorku za pomocą elektryczności przestępcę Williama Kemmlera. Ale dopiero od lat 10 zaczęto wprowadzać ten sposób w innych Stanach Ameryki północnej.

Całe urządzenie składa się z dynamomaszyny, wytwarzającej prąd zmienny o sile napięcia 2000 wolt, krzesła śmierci (death chair) i kilku bandaży do przymocowania elektrodów.

Po sprawdzeniu sprawności maszyny, przywiązują skazańca do krzesła, zakładają mu jedną, bardzo wilgotną elektrodę na głowę, a drugą na łydkę i w chwili, kiedy delikwent posiada w płucach najmniejszą ilość powietrza, lekarz daje znak do puszczenia prądu. W chwili zetknięcia się z prądem następuje wyraźny skurcz w całym ciele, mianowicie w mięśniach, zamykających szczelinę głosową; przy przerwaniu zaś prądu, gdy napięcie ustępuje, otwiera się szczelina głosowa i powietrze, znajdujące się jeszcze w płucach, ulata, wywołując dźwięk, podobny do westchnienia, tak, że widz odbiera wrażenie, iż skazaniec jeszcze jest przy życiu. Właśnie dla uniknięcia tego wysoce nieprzyjemnego wrażenia lekarz wyczekuje chwili najgłębszego wydechu.

Cała egzekucja trwa od 60 do 70 sekund i polega na trzykrotnym wzmacnianiu (do 800 wolt) i osłabianiu (do 100 wolt) prądu elektrycznego.

Znany anatom i antropolog Edw. Anthony Spitzka, opierając się na całym szeregu spostrzeżeń i badań, utrzymuje, że śmierć następuje momentalnie i bez żadnych cierpień. Zaraz po pierwszym zetknięciu się z prądem ustaje u delikwenta krążenia krwi i oddychanie, a co najważniejsza, znika wszelka świadomość; jeżeli zaś działanie prądu przeciąga się przez całą niemal minutę, to tylko dlatego, ażeby raz przerwane funkcje życiowe pod żadnym pozorem nie mogły być przywrócone.

A. Spitzka w 25 przypadkach dokonał sekcji na ciałach straceńców i te dały nader ciekawe wyniki. Pomijając — dla braku miejsca — rozmaite szczegóły, nadmieniamy tylko, że udało mu się wywołać kilkakrotnie miejscowe drganie serca, a nawet lekki skurcz mięśnia sercowego, jako odruch (reakcję) na dotknięcie serca zimną pałeczką.

Te i tym podobne fakty mogły naprowadzić profanów na przypuszczenie zupełnie mylne, że w danym ciele trwa jeszcze życie. Wszakże fizjologja nas uczy, że mięsień przez stosunkowo długi przeciąg czasu po śmierci oddziaływać może na różnego rodzaju podniety, i to nieraz w bardzo wysokim stopniu. Z doświadczenia wiemy, jak długo po zabiciu drgają jeszcze niektóre ryby, n. p. węgorz, nawet pokrajane w kawałki, a mięsień żaby po 10 dniach oddziaływa jeszcze na podniety. Czyż dlatego człowiek rozsądny utrzymywać będzie, że ryba albo żaba „żyje“ w potocznym znaczeniu tego wyrazu? Bynajmniej. To samo dzieje się ze skazańcem, bez względu na to, czy stracono go za pomocą elektryczności, czy w inny sposób. To też agitacja, prowadzona w Stanach Zjednoczonych przeciwko nowej metodzie tracenia, nie odniosła żadnego skutku wobec ogłoszonych wyników ze ściśle przeprowadzonych badań lekarzy i uczonych, którzy orzekli, że elektroegzekucja jest jedynie najbardziej ludzką, przyzwoitą i naukową metodą wykonywania wyroków śmierci, albowiem działa szybko, spokojnie i nie sprawia żadnych cierpień.

Badanie krwi.

Krew się bada nie w tym celu, żeby się przekonać, czy jest błękitną, mniej błękitną, czy całkiem pospolitą, lecz w celach djagnostycznych w medycynie. Są choroby i to ciężkie, których rozpoznanie bez zbadania krwi jest niemożliwe. Wiadomo z fizjologji, że krew składa się z części płynnej, zwanej osoczem i z pływających w osoczu ciałek czerwonych i białych. Ciałka czerwone zawierają w sobie barwnik krwi, t. j. hemoglobinę, która pośredniczy w przenoszeniu tlenu tlenu z powietrza do tkanek. Ciałka białe to są te drobne istoty, które występują do boju, skoro tylko w organiźmie ukaże się największy wróg ludzkości: bakterja. Z bakterjami groźlicy, tyfusu, dżumy walczą ciałka białe w ten sposób, że je pochłaniają, i nie jedna bakterja na nasze szczęście już tą drogą zginął. Mając tę zdolność ciałek białych na względzie, znany uczony rosyjski, zamieszkały w Paryżu, Miecznikow, nazwał ciałka białe fagocytami, a samo zjawisko pożerania fagocytozą.

Krew normalnego człowieka zawiera w jednym sześciennym milimetrze krwi 5 miljonów ciałek czerwonych i 6 tysięcy ciałek białych. Widzieć te ciałka i liczyć można oczywiście tylko pod mikroskopem przy powiększeniu kilkaset razy. Większe odstępstwa od podanych liczb spotyka się w chorobach. Nasze miejskie panny nie mają 5 miljonów ciałek czerwonych. Są anemiczne, niedokrewne. Ilość ciałek spada tu znacznie 4,3 miljonów i niżej, a jeszcze znaczniej spada ilość barwika w ciałkach. Stąd panny są blade, interesujące, nie takie jak wiejskie, czerwone Maryśki, ale za to też nie takie zdrowe, jak one: cierpią na bóle głowy, zawroty, senność, niechęć do pracy, łatwo się męczą. Ta choroba, choć jest dokuczliwa rzadko bywa niebezpieczną,

Gorszą o wiele jest anemja osób starszych. Bywają tu takie rodzaje niedokrewności, które w szybkim tempie prowadzą do śmierci. Rozpoznanie tej niebezpiecznej anemji możliwe jest tylko przy pomocy dokładnego badania krwi. Ilość ciałek czerwonych może tu spaść do miljona, a nawet niżej; ciała przybierają dziwne kształty; ilość barwnika nie spada tak szybko, przeciwnie, na jedno ciałko krwi wypada więcej barwnika, niż normalnie. Ta choroba jest zwykle nieuleczalną i w ciągu roku może człowieka zabić.

Ilość ciałek białych w wielu chorobach się zwiększa. W chorobach zakaźnych, pochodzenia bakteryjnego najczęściej ilość tych ciałek jest zwiększona. I nic dziwnego. Przecież to są fagocyty, pożeracze bakterji. Lekarz, stwierdzający u chorego zwiększenie ilości ciałek białych, nie smuci się, lecz się cieszy, fagocyty bowiem są jego pomocnikami. Są jednak choroby, w których ilość ciałek białych dochodzi do kolosalnych cyfr: do 200 - 300 tysięcy i wyżej, zamiast 6 tysięcy w jednym sześciennym milimetrze. To zwiększe-

---

88) Paweł Hervieu.

—

Tajemna moc.

Z francuskiego przełożyła M a r j a S e g e n y.

(Ciąg dalszy.)

W kilka dni później, splecieni uściskiem ramion, przechadzaliśmy się leniwie po lipowych alejach samotnego parku. Zeszliśmy rozmyślnie na ścieżkę pokrytą jasnym puszystym mechem. — Wokoło nas rój złotych pszczół mija się brzęcząc pomiędzy wonlejącymi kwiatami. Nad kryształowymi wodami strumyka, płynącego z łożyska białych, lśniących kamieni — rozlegał się donośny śpiew pliszek, przy wtórze cichego szmeru wody.

O! jakże symfonja ta, odpowiadała miłosnemu nastrojowi.

Marja, zasłuchana, zatrzymała się na chwilę nad brzegiem strumienia.

— Posłuchaj!... posłuchaj! — szepnęła. — Mój Boże! Jakie to cudne, jakie miłe!.., Rzekłbyś... to mi daje wrażenie...

— Tak, tak, wrażenie — przerwałem bezwiednie — wrażenie tych... nieprawdaż?

Teraz ona przerwała mi żywo, chcąc mnie ubiec. Jednakże cichym szeptem wymówiliśmy jednocześnie.

— Wrażenie smaku kwaśnych cukierków!..

Marja radośnie klasnęła w dłonie; twarz jej była jasna, rozpogodzona.

— Razem! razem! powiedzieliśmy to razem — powtarzała ciesząc się jak dziecko.

Niestety! wspólnie wymyśliliśmy to idjotyczne porównanie.

I spostrzeżenie to zamiast nas zaniepokoić, napełniało nas niewymowną radością. Na dnie tego niewytłumaczonego zboczenia — jak odbicie sierpa księżyca w głębokiej ciemnej studni, widzieliśmy migotliwy, zdradliwy odblask naszego wzajemnego przywiązania...

...Na pewien czas, przed powrotem naszym do will naszej przy ulicy Ahma — spostrzegłem zmianę w usposobieniu Marji. Stała się, bez powodu, kapryśna i często bardzo zamyślona. Naprożno szukałem przyczyny, choćby małej wagi, mogącej jednakże tę zmianę mi wytłumaczyć.

Jestem już z góry przygotowany na przykry zarzut.

— Jakże to? pan fizjognomista sławny! Badacz objawów psychologicznych? Gdybyś tylko chciał przez przeciąg pięciu minut dokładnie rozpatrzeć twarz swojej żony.

Moi drodzy przyjaciele, lub może bracia! Jesteście złośliwi i niewyrozumiali! Nie pięć minut, ale pięć lat cierpliwie i pracowicie badałem ustrój fizyczny Marji i doszedłem do zupełnego zrozumienia jej duchowej strony, tak zmiennej, tak ruchliwej, tak nieuchwytnej, że chcąc, aby zewnętrzna strona zachowała choćby nikłe piętno jej wewnętrznych rozterek — musiałaby czysta i pogodna twarz mojej żony — być poprzecinana siecią zmarszczek, jak popękana emalja starego portretu.

Stan niepokojącej mnie melancholji trwał dalej, doprowadzając mnie do silnego rozstrojenia.

Jednego dnia, nie mogąc już znieść tej niepewności, postanowiłem ostatecznie ją wybadać.

— Co ci jest, moja najdroższa? — zapytałem serdecznie. — Skądże ten smutek?

— Nic mi nie jest.

— Ależ przeciwnie, kochanie. Wzrok twój szuka mojego. Cokolwiek czynisz i mówisz dzieje się jak gdyby z wielkiego przymusu. Myśl twoja daleko odbiega od przedmiotu — to widoczne. Marjo! Ty coś przeżywasz w sobie!

— Ale zaręczam ci, że nie przeżywam!

Zastanawiam się tylko nad tym, że lepiejby dla mnie było, gdybym umarła.

— Mój Boże! — zaśmiałem się nieszczerze, klękając u jej nóg. — Co za nielitościwe pragnienie. I dla czego to? Z jakiego powodu?

Nie wyrzekłszy słowa, wybuchnęła płaczem.

Otoczyłem szyję jej ramieniem i szeptać jej począłem do ucha gorące słowa zapytania. Poczym, przyciszałem znowu ucho moje do jej ust i czekałem odpowiedzi.

— O tak! — powtórzyła Marja. — Pragnę śmierci.

Łkanie wstrząsało całą jej postacią.

— Wiem, o wiem — wymówiła z trudem — że ty mnie już nie kochasz!

— Co? Co? — wykrzyknąłem, w formie gniewliwego zaprzeczenia. — Co ci znowu do głowy przychodzi! Skąd to przypuszczenie!

— Ze wszystkiego! Ze wszystkiego!

— Ależ, kochanie moje jedyne, dopomóż że mi do zrozumienia tych słów?!!

Po wielu błaganiach Marja zdecydowała się wyjawić mi wszystko. Oh! wierzajcie mi! W subtelnym mózgu kobiety nie przewija się nic, bez pozostawienia trwałego znaku. Umieją one, gdy w grę wchodzi ich miłość, zapamiętać sobie i zakarbować w pamięci stopień otrzymanej pieszczoty — gorliwiej i staranniej, niż wierzyciel zapisujący długi swoich dłużników w długim rejestrze swojego notatnika.

— Naprzykład widzisz — szepnęła — choćby ta oznaka dawnej twojej życzliwości..

— Co moja droga? jaka oznaka?

Wahała się, zawstydzona i zła na mnie, że gwałcę jej dumę i zmuszam do wyrzutów.

— A więc — rzekła w końcu — niegdyś byłeś taki dobry, taki uprzedzający — przynosiłeś mi... przynosiłeś mi... kwaśne cukierki!.

Wszystkiego oczekiwałem, ale nie tego!

Drgnąłem, silnie poruszony i głupio, bardzo głupio (bo było to wcale niepotrzebne), zacząłem się bronić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przedstawia bardzo ciężką chorobę: białaczkę. Choroba ta jest nieuleczalna.

Jak się odbywa to badanie krwi? Zasadą liczenia ciałek jest rozcieńczenie krwi odpowiednim płynem w dokładnie kalibrowanej rurce i oglądanie mieszaniny pod mikroskopem w minjaturowej kamerze, podzielonej na mikroskopijne komóreczki, z których każda jak najdokładniej mieści $^1/_{4000}$ jednego sześciennego milimetra. Znając rozcieńczenie krwi, łatwo można wykonać całe zadanie.

Z naszych czasopism.

— **Śpiewaka**, organu Związku Kół Śpiewackich zeszyt 10. na kwiecień zawiera: Nasz teatr — Mieczysław Karłowicz. — Nauka o śpiewie. — Wiadomości z świata muzycznego. — Nowości muzyczne. — Rozmaitości. — W dodatku muzycznym Modlitwa na 3 głosy Minhejmera. — Z pokorą Panie na 4 głosy Mendelsohn-Bartholdy — oraz Hej koledzy na 1 głos Noskowskiego. Prenumeratę kwartalną w ilości 1,15 mk., włącznie porta przyjmuje każda księgarnia lub ekspedycja Józef Ganke, Poznań, Kwiatowa 9.

— **Polnische Post** (nr. 14) Ostatni numer tygodnika wiedeńskiego rozpoczyna się artykułem politycznym, odsłaniającym taktykę przewrotną tych elementów, które pragną wmówić światu, że największym nieprzyjacielem życia parlamentarnego jest obecny szef gabinetu. W rzeczywistości jednak baron Bienerth zerwał jedynie z dotychczasową krętą polityką, a idąc prosto wytkniętą drogą więcej zdziałał dla uzdrowienia parlamentu, aniżeli niejeden z jego poprzedników oglądających się za tanim poklaskiem. — Racca komercjalny p. J. Angel porusza ważną kwestję należytego zastępstwa kół przemysłowych i handlowych w Radzie państwa. — List lwowski kreśli smutne skutki agitacji Trylowskiego z wschodniej Galicji. — Listy z Petersburga i Berlina poświęcone są sprawom polityki obu państw ościennych. — Prócz zwykłych rubryk znajdujemy w feljetonie udatną charakterystykę „Historji o pajach“ J. Germana skreśloną przez prof. A. Schröera.

Towarzystwa.

— Zebranie Towarzystwa przemysłowego **Kościuszko** odbędzie się we wtorek 13. b. m. o pół do 9. wieczorem w lokalu Gloria u p. Spychały. Szan. członków uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

— Kwartalne posiedzenie Towarzystwa Przem. **Sobieski** w Poznaniu odbędzie się w środę, 14. bm. o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu posiedzeń Chwaliszew 24. Na porządku obrad wykład p. Wybieralskiego „O papierach wartościowych“, wybór zastępcy bibljotekarza, oraz inne ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Koło Śpiewackie polskie w Poznaniu.** Szanownym Członkiniom i Członkom donosimy, 14. kwietnia co środę i piątek w Domu Katolickim. Ze względu na nadchodzący 25 letni jubileusz Koła upraszamy wszystkich czynnych członków o jak najliczniejsze uczęszczanie na lekcje. Zarząd.

— **Stow. żeńskiej młodzieży kupieckiej.** Zwyczajne zebranie odbędzie się w środę 14. bm. o godzinie 8 i pół wieczorem w sali Domu Katolickiego. Na porządku obrad świetlane obrazy. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Księgi stanu cywilnego.

Dnia 10. kwietnia zgłoszono:

Zapowiedzie: Sekretarz regencyjny Hugo Worbs z Małgorzatą Dasse. Supernumerarjusz Adolf Lemke z Ludwiką Heintze. Supernumerarjusz Hugon Bier z Friedą Riechelmann. Sierżant Fryderyk Krohl z Marją Herrmann. Kołodziej Gustaw Mach z Olgą Hoedt. Czeladnik szewski Józef Kaźmierczak z Józefą Krakowską.

Śluby: Asystent pocztowy Ryszard Alkewitz z Martą Breuer. Aplikant wojskowy Jerzy Nitschke z Augustyną Zilian. Stolarz Ryszard Kałuża z Salomeą Fliegner. Tokarz Rudolf Jaentsch z Jadwigą Wendel. Ślusarz Paweł Heintze z Klarą Ziemer. Blacharz Oton Winkler z Elżbietą Raschke. Ranżujący wagony Waldemar Kleinert z Emmą Weidehoff. Werkmistrz Herman Tonn z Idą Weidhoff. Kowal Paweł Krause z Wandą Jaeschke. Przykrawacz cholewek Franciszek Kasprowicz z Anną Głuch.

Urodzenia: Syna: Dyjetarjusz Ryszard Pfeiffer. Elektrotechnik Wincenty Rzaniak. Kierownik lokomotywy Augustyn Seidler. Registrator Karol Vorwerk. Robotnik Teofil Bąkowski. Robotnik Marcin Jeswein. Robotnik Maksymilian Dallmann. Dozórca Adolf Preuss. Drukarz Bolesław Grunwald. Ślusarz Karol Liersch. Właściciel kinematografu Feliks Haidrych. Fabrykant cholewek Józef Politowicz.

Kompletne wyprawy
dla nowożeńców.
Wyprawki dla niemowląt,
poleca (jaknajtaniej)
K. Ignatowicz, Poznań, Stary Rynek 67|69

Córkę: Robotnik Bernard Rypiński. Właściciel kamienicy Michał Dembiński. Dyjetarjusz Gustaw Krüger. Drukarz Seweryn Rutkowski. Robotnik kolejowy Karol Wellschmidt. Robotnik Wawrzyn Maich. Studniarz Jan Pawelski. Pomocnik handlowy Kazimierz Ossig. Robotnik Henryk Hampel. Kupiec Maksymilian Margoniner.

Zmarli: Wdowa Antonina Kukulska z domu Balos 68 lat. Kapitalista Robert Stammwitz 64 lat. Szaffner kolejowy Gustaw Sandmann 42 l. Marjan Imbiorowicz 18 lat. Gustaw Seidler 5 minut. Wdowa Elżbieta Heptner z domu Thater 80 lat. Wdowa Minna Bartels z domu Girte 71 lat. Mistrz szklarski Elijasz Happ 65 lat. Czeladnik ciesielski Jan Witkowski 60 lat. Mosiężnik Adam Pytelewski 55 lat. Wdowa Apolonja Szulczewska z domu Zołądkiewicz 55 lat. Robotnik Marcin Ratajczak 51 lat. Robotnik Wojciech Hadyniak 43 lata. Robotnik Walenty Nowaczyk 40 lat. Stolarz Wiktor Chmielewski 28 lat. Telefor Kruszyński 2 lata 5 mies. 7 dni. Dina Klusmann 2 lata 1 mies. 29 dni. Frieda Radon 1 mies. 28 dni Robotnik Wilhelm Knuszke 81 lat. Nieżywe dziewczę: woźnica Piotr Chudzicki.

— * **Złota Skarbona** przyjmuje drobne oszczędności i przypomina składy, w których można nabywać znaczków:

St. Chmielewski, W. Berlińska 54. — J. Czepczyński, Stary Rynek 8. — A. Dziecluckowiczowa, Rybaki 6. — P. Dzikowska, Wiktorji 16. — A. Dybicka, św. Marcin 61. — St. Dressler, Śródka-Rynek 12. — Górski, Półwiejska 32. — K. Grześkowiak, ul. Karola 2 — K. Ignatowicz, Stary Rynek 67/69. — H. Iłowiecka, Cesarza Wilhelma 23. — E. Iłowiecka, Strzelecka 23/24. — L. Kałas, ul. Forteczna 18. — J. Kamiński, Następcy tronu 12. — Kantecka, św. Marcin 56. — Kosak, Wielkie Garbary 1. — J. N. Leitgeber, Wielkie Garbary 16. — T. Lewandowski, Małe Garbary 8. — Muthówna, Chwaliszewo 76. — M. Okoniewska, Teatralna 5. — W. Święcicka, Wodna 8. — Z. Salegocki, Wielka Berlińska 63. — M. Sobkowiak, Polna 22. — J. Wolińska, Szeroka 10.

— * **Biuro Straży** w Poznaniu, przy Alejach nr. 18 otwarte codziennie od godz. 11.—1. i 4.—6., w niedzielę i święta od godz. 12.—1. Telefonu nr. 1640.

Reklamy.

Za ten dział redakcja nie odpowiada.

* Wielką wyprzedaż z powodu zupełnego zwinięcia składu urządza p. Raczkowski w Bazarze. Z żalem przyjmujemy odnośną wiadomość, bo firma ta znana na całe Księstwo z rzetelnej i uprzejmej usługi cieszyła się dotąd wielkim powodzeniem i życzyćby należało, by istniała nadal chociaż ze zmianą właściciela, jeżeli p. R. z powodu choroby zamierza się z handlu wycofać. Na razie zwracamy uwagę Szanownym Czytelnikom na ogłoszenie w dziale inseratowym, by korzystając z nadarzającej się sposobności nabycia doborowych towarów za zniżoną cenę jak największe robiła zakupy w wymienionej firmie. Zmiana sezonu ułatwia sprzedaż i zakupy.

* **Dla konsumentów atramentu!** P. J. Zwierzyński urządził w Szamotułach obok swej drogierji laboratorjum chemiczne fabrykacji atramentów pod firmą „Herolda“. Z pomocą fachowca, który przez 28 lat pracował w większych fabrykach tej branży wyrabia p. Zwierzyński atramenty czarne i kolorowe, również do kopjowania, farbki do pieczęci, do hektografów, do znaczenia bielizny, tusze płynne, kleje, apreturę czarną itd. Wszystkie te wyroby dorównują pod każdym względem wyrobom obcym, dla czego należy używać i wszędzie żądać atramentów, farbek itd. „Herolda“.

Ostatnie telegramy i wiadomości.

Rozpuszczenie rezerw austryjackich.

Wiedeń, 13. kwietnia. Ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, by w miarę możności transportu rozpuszczono wszystkich rezerwistów z nad granicy serbsko austryjackiej. Z rezerwistów zapasowych zatrzymanych zostanie tylko tylu, ilu będzie potrzebnych celem utrzymania wojsk w Bośnji, Hercegowinie i Dalmacji na podwyższonej stopie pokojowej.

(Nadesłano.)

„Matrapas“ papierosy
w cenie od 3 do 10 fen. za sztukę są doskonałe.
Do nabycia w każdym odnośnym interesie.

Mąka dla dzieci pożywienie dla chorych.
tysiąckrotnie doświadczone
pożywienie
dla dzieci przy cholerze, rozwolnieniu, katarze kiszkowym itp.

Nowość!
Papierosy „SABAŁA“ wybornego smaku i aromatu z doborowego tytuniu tureckiego.
Patentem zastrzeżone!
10 sztuk 20 fen., poleca firma
Wulkan F. J. F. Komendziński, Orzesz

Kursy papierów wartościowych

na giełdzie berlińskiej.

Objaśnienie: p=popyt; d=podaż; z=zapłacono; n=nieco; ult=ultimo.

Tendencja:	13. mocna	8. mocna.
	2%	2%
Dyskonto prywatne	85,50	85,40
Korony	215,	214,95
Ruble	103,70	103,60
4% niemiecka pożyczka państw.	87,20	87,20
3% „ „ „	103,80	103,75
4% pruskie konsole	96,40	96,40
3½% „ „	87,20	87,20
3% „ „	93,10	93,70
3½% pozn. pożyczka prow.	84,—	83 75
3% „ „ 1895	101.10	101,10
4% „ poż. miejska 1900	101,10	101,10
4% „ „ „ 1906	94,	94,—
3½% „ „ „ 1894-1903	102,— z	101,80 p
4% pozn. listy zastaw. ser. VI—X	95,80 p	95 40 p
3½% „ „ „ XI—XVII	100,70 p	100,70 d
4% „ „ „ serja D.	86,—	85 20 p
3% „ „ „ „ A.	100,70 d	100,70 d
4% „ „ „ „ E.	94,25 d	94,40 p
3½% „ „ „ „ C.	86,—	85,20
3% „ „ „ „ B.	101,50	101.70
4% „ „ rentowe	94,40	94 50
3½% „ „ „	—,—	99,40
4½% pożyczka chińska 1898	95,90	96,—
4½% „ japońska	86.10	85,90
4% „ rosyjska 1902	98,80	98.70
4½% „ „ 1905	78,60	78,75
4% serbska renta	145,—	146,—
Tureckie losy	—,—	94,—
4½% polskie listy zastawne	—,—	178 90
Akcje berlińskiej kolei elektr	156 90	156,80
„ poznańskiej „ „	149,25	149,—
„ austr.-węg. kolei państw. ult.	18,25	17,70
„ lombardy „	112,10	111,90
„ Baltimore and Ohio „	175 75	175,90
„ Canada Pacific	117,75	117,—
„ hamburskie tow. transp.	86,—	85,70
„ pół.-niem. Lloyda	171,75	171,60
„ berlińsk. tow. handl. ult.	181,10	181,10
„ banku darmstackiego	241 60	241,90
„ „ niemieckiego ult.	189,10	189,50
„ „ dyskontowego „	150,75	151,—
„ „ drezdeńskiego	119,	119,—
„ półn.-niem. zakładu kredyt.	199,60	199 25
„ austrjack. zakładu kred. ult.	124,—	123,75
„ banku wsch. dla handl. i prz.	141,40	141,10
„ rosyjsk. banku dla hand. zagr.	—,—	—,—
„ browaru Huggera	280,40	280 50
„ ogólnego tow. elektrycznego	—,—	86 25
„ tow. wyrobu drzewa Bendixa	244,75	244,—
„ „ berl. masz. Schwarzkopfa	225,90	226,10
„ bochumskiej lejarni stali ult.	230,—	230,
„ chemicznej fabryki Milcha	178,50	172,75
„ cukrowni w Wschowie	187,90	188,—
„ kopalni w Gelsenkirchen	192,90	192,90
„ „ w Harpen	—,—	111,
„ tow. młyn. Hermanna	188,50	188,—
„ kopalni Hohenlohe	197,	191,25
„ Laurahuty	95 75	95 80
„ górnośląskiego przem. żelaz.	188,75	188,25
„ fabr. masz. Orenstein Koppel	149 90	148,75
„ tow. wyr. cement. w Opolu.	171,40	171,—
„ kopalni Phönixa A. G.	—,	399,—
„ poznańskiej sprytowni	207,20	208,—
„ kopalni soli w Inowrocławiu	188 75	186,50
„ tow. chemicznego Union.	274,40	—,—
„ cukrowni w Kruszwicy		

Kursy o godzinie 3.

Akcje austrjackiego zakładu kred.	199,60	199,50
„ banku niemieckiego	141,65	242,—
„ „ dyskontowego	189,—	189,25
„ Laurahuty	196 60	197,—
„ Lombard	18,25	18,30

Targ na zboże

Poznań, dnia 11. kwietnia 1909.

Notowanie Centralnej Spółki Rolniczej dla zakupu i sprzedaży (pod kontrolą izby rolniczej.)

Pszenica (dobra) biała	236,—
„ „ żółta	233,—
Żyto 122|28 (holenderskie)	171,—
Jęczmień dla browarów (dobry)	190,—
Owies (dobry)	175,—

Tendencja: mocna

Poznań, dnia 11. kwietnia 1809.

Urzędowe notowanie miejskiej komisji targowej.

Za 100 kg. towaru.	wyborow	średn.	pośledn.
Pszenica	28,00	22,20	21,20
Żyto	16,60	16,10	15,60
Jęczmień	18,20	16 60	15,80
Owies	17,40	16,70	16,80

Bydgoszcz, 10. kwietnia 1909.

Urzędowe sprawozdanie izby handlowej.

Pszenica nizka (180 f.)	240 000
„ lekka	234—000
Żyto nizkie, dobre, zdrowe, (128 f.)	170—000
„ lekkie	161—169
Jęczmień dla młynarzy	156—162
„ dla browarów	160—170
Groch na paszę	167—175
„ do gotowania	180—192
Owies	162—172
„ najpiękniejszy	175—180

Berlin, 13. kwietnia 1909.

Urzędowe notowanie giełdy.

Na miesiąc	Pszenica	Żyto	Owies	Kukurydza.	Olej rzep.
Styczeń	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Luty	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Marzec	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Kwiecień				—,—	55
Maj	246,—	181,25	179 75	—,—	54 80
Czerwiec	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Lipiec	242,75	187 25	181 25	157 75	—,—
Sierpień	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Wrzesień	218,—	188,—	—,—	—,—	—,—
Październik	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Listopad	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Grudzień	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—

Wrocław, 10 kwietnia 1909

Notowania prywatne.

Pszenica biała mocna	21,60—22,80—22 80
„ żółta	21,60—22,20—22,70
Żyto spokojne	15,50—17,00—17,10
Jęczmień dla browarów spok.	18,00—19,00—19,50
„ stale	14,00—15,00—15,00
Owies spok. nowy	15,80—17,30—17,60
Groch do gotow. biały mocna.	17,50—19,50—20,500
„ na paszę	14,50—15,50—00,00
„ Wiktorja mocna	20,50—22,00—25,00
Łubin żółty mocny	11,00—12,50—14,00
„ niebieski	11,00—12,50—00,00
Wika mocna	16,50—17,50—18,50

Nasiona koniczyny.

Koniczyna czerwona spok.	37,00—48,00—55,00
„ biała spok.	17,00—30,00—48,00
„ szwedzka stale	42,00—47,00—56,00
Tymotka spok.	18,00—21,00—24,00
Seradela spok.	16,00—17,50—19,00
Inkarnatka spok.	00,00—50,00
Pszenne otręby	00,00—00,00

Nasiona olejne.

Siemię lniane spok.	22,00—23,50—25,50
„ konopne	18,00—19,00—20,00
Rzep zimowy spok.	19,10—23,30—25,30
Kuchy rzepiowe śląskie spok.	18,50—14,00
„ „ obce stale	18,00—18,25
„ lniane śląskie	16,00—17,00
„ „ obce spok.	16,00—17,00
„ palmowe spok.	18,50—14,00

Mąka spok. za 100 kg. z miechem, brutto:

Pszenna piękna mocna	30,50—31,00
Żytnia piękna stale	24,50—25,00
Mąka do pieczenia domowego	23,25—23,75
Żytnia mąka na paszę	11.75—12,25
Kartofle do jedzenia za 50 kg.	1,90— 2,20
Mąka kartoflana przednia pożądańska	21,00—00,00
Mączka kartoflana przednia	20,50—00,00
Siano	3,40— 3,60
Słoma za 600. kg.	37,00—39,00

Wrocław, dnia 10 kwietnia 1909.

Notowania miejskiej komisji targowej.

Za 100 kg. towaru.	wyborow najw.	wyborow najn.	średniego najw.	średniego najn	pośledn. najw.	pośledn. najn.
Pszenica biała	23 60	22 90	22 80	21 90	21 80	20 80
„ żółta	23 50	22 80	22 70	21 80	21 70	20 70
Żyto	17 20	16 60	16 50	16 10	16 00	15 10
Jęczmień	15 00	14 80	14 70	14 40	14 80	14 00
„ dla brow.	19 00	18 50	18 40	18 00	—	—
Owies	17 60	17 10	17 00	16 50	16 40	15 60
Groch Wiktorja.	25 00	24 00	23 00	22 00	21 00	20 00
„ mały	21 00	20 50	19 80	18 80	17 50	17 00
Rzep	— —	25 30	— —	23 30	— —	19 10

Targ na cukier.

Magdeburg, dnia 13 kwietnia 1909.

Surowiec prd. I. 88 proc. (bez worka)	00,00—00,00
„ prd. II. 75 proc. („ „)	8,30—8,45

Tendencja: słaba.

Rafinada w głowach (bez beczki)	20,12½—20,37½
Cukier kryształowy (włącznie worka)	—
Rafinada („ „)	19,87—20,12
Malis („ „)	19,37—19,62

Tendencja: spok.

Cukier surowy I. produkt transito franko na statek w Hamburgu.

Na miesiąc	Popyt	Podaż
marzec	20,65	20,75
kwiecień	20,75	20,60
maj	20,85	20,90
czerwiec	20,95	21,00
sierpień	21,05	21,10
paźdz./grudzień	19,70	19,80

Tendencja: stała.

Targ na bydło.

Berlin, dnia 13. kwietnia 1909.

Miejska rzeźnia. — Urzędowe sprawozdanie dyrekcji.

Na sprzedaż wystawiono:

4235	sztuk	bydła rogatego
1081	„	cieląt
5167	„	owiec
8801	„	świń

Płacono za centnar wagi mięsa:

Woły:

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, najw. 7-letnie	71—74 mk.
b) młodsze mięsiste, nieutuczone i starsze utuczone	62—67 mk.
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	55—59 mk.
d) mało pasione każdego wieku	52—54 mk.

Buhaje:

a) pełnomięsne, najprzedniejsze	65—67 mk.
b) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	58—60 mk.
c) mało pasione	53—57 mk.

Cielęta.

a) najwyborowsze cielęta utuczone mlekiem i najlepsze cielęta od cyca	93—97 mk.
b) średnie cielęta utuczone i dobre cielęta od cyca	88—88 mk.
c) poślednie cielęta od cyca	54—60 mk.
d) starsze mało pasione cielęta (żarłoki)	50 57 mk.

Owce.

a) jagnięta utuczone i młodsze skopy utuczone	69—70 mk.
b) starsze skopy utuczone	66—68 mk.
c) średnie pasione skopy i owce (braki)	55—60 mk.
d) holsztyńskie owce nizinne (żywej wagi)	— mk.

Świnie.

za centnar włącznie 20% tary

a) pełnomięsne, szlachetniejszej rasy i krzyżowane	64—65 mk.
b) mięsite	60—63 mk.
c) małorosłe	61—62 mk.
d) maciory	60—61 mk.

APENTA

„Węgierska woda gorzka **„APENTA“** przedstawia dzielny środek czyszczący, przewyższający inne wody mineralne o podobnem działaniu, nie obrażając przewodu pokarmowego To też może być stosowna bez obawy zaburzeń kiszkowych wielokrotnie i przy odpowiednich wskazaniach może okazać lekarzowi cenne usługi.“

Dr. Giuseppe Petacci
Lekarz poboczny J. Św. Papieża Piusa X.